Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie 8. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY: Redakcja . . . 101-90 Administracja . 133-44.
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, czwartek, dnia 20 sierpnia 1936 r. Nr. 227.

Powstańcy hiszpańscy idą naprzód

Cartagena przyłączy się do ruchu powstańczego

Paryż, 19. 8. (PAT). Radjostacja w Sevilli donosi, że załoga wojskowa i ludność Cartageny przyłączyły się do ruchu powstańczego. Oddziały powstańcze zajęły miejscowości Los Alcaseres i San Javier. Kolumna płk. Casteljon obsadziła Santa Amelia, przełamując niezwykle zacięty opór wojsk rządowych.

Kwatera główna w Burgos, podając sprawozdanie z ostatnich kilku dni, stwierdza, że działania wojsk powstańczych przeprowadzane są z matematyczną dokładnością. W Estremadurze zajęto szereg wsi, przyczem odebrano uciekającym w popłochu wojskom rządowym 2 tys. karabinów. W okolicy Otero (prow. Segovia) zestrzelono rządowy samolot. Ostrzeliwanie San Sebastian trwa. Radjostacja w Kadyksie zawiadomia, że Bilbao stoi bezpośrednio przed upadkiem. Zwolennicy powstania, którym udało się zbiec z miasta, opowiadają, że anarchiści wymordowali całą rodzinę znanego prawicowca Leopolda Verde. Rozstrzelano również wszystkich księży, mnichów i zakonnice.

quelme, złożył główną komendę nad czerwonemi milicjami i powrócił do Madrytu.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zakaz sprzedaży dzienników zagranicznych na terytorjach, obsadzonych przez czerwonych.

O przyszłości Hiszpanji mówi gen. Cabanellas

Lizbona, 19. 8. (PAT.) Dziennik „Diario de Noticias“ drukuje wywiad u gen. Cabanellas, który oświadcza m. in., że byłoby dziś przedwczesnem mówić o przyszłym ustroju Hiszpanji. Obecnie interesują powstańców jedynie sprawy wojskowe i niezbędne zarządzenia prawne na opanowanych dotychczas obszarach. — Z chwilą gdy w Hiszpanji zapanuje spokój, naród obierze sobie najwłaściwszy ustrój polityczny i społeczny. Hiszpańscy faszyści są mężnymi i cennymi sprzymierzeńcami, ale przyszłość pokaże, czy nie są odosobnieni pod względem ideowym. Żołnierze w każdym razie uszanują system rządu, który naród sobie obierze.

—oo—

Zwycięstwo powstańców koło Grenady

Okrucieństwo czerwonych

Sewilla, 19. 8. (PAT). Gen. Queipo de Llano dziś o północy zakomunikował przez radjo: Oddział wojska opuścił Grenadę, aby nawiązać kontakt z oddziałami gen. Varela. Po ciężkich walkach z czerwonymi, wojska narodowe zmusiły ich do odwrotu, zdobyły 7 dział, 11 karabinów maszynowych i 12.000 karabinów. W Ronda rozstrzelano z rozporządzenia komitetu rewolucyjnego 480 prawicowców, a w innej miejscowości — 245 osób, w tej liczbie 81 letniego biskupa z Jaen. Burmistrz Bilbao uciekł z miasta, które będzie niebawem zajęte. Przy poległych w Puerto Cristo znaleziono dokumenty francuskie i sowieckie, co dowodzi, że chywatel. tych państw walczą w czerwonych szeregach. Wojska narodowe zajęły m. Aracena, które czerwoni opuścili bez bitwy.

Przed walką o Irun

Paryż, 19. 8. (PAT). Donoszą z Hendaye: Dziś od świtu powstańcy wznowili ofenzywę na Irun. W ciągu nocy oddziały powstańcze okrążyły Behobie i rozlokowały się w wąwozie. Kanonada trwa bez przerwy. Bitwa, która tu rozegra się, będzie bardzo zacięta. Oddziały milicji ludowej są zdecydowane do walki aż do ostateczności, a jak słychać naokoło pozakładano miny dynamitowe.

Hiszpanja rozpada się

Żądanie autonomji Wysp Balearskich

Paryż. 19. 8. (PAT). „Le Petit Journal“ donosi z Barcelony, że przedstawiciele władz miejskich w poszczególnych miejscowościach archipelagu balearskiego postanowili wystąpić do obu stron walczących, tj. zarówno do rządu madryckiego jak i powstańczego z żądaniem, aby bez względu na wynik wojny wyspom archipelagu balearskiego przyznano pewnego rodzaju autonomję w ramach federalnego ustroju przyszłej Hiszpanji.

Osobny rząd w Bilbao

Madryt, 19. 8. (PAT). Dziennik „El Socialista“ donosi, że w Bilbao powstał prowizoryczny rząd obrony prowincji „Riscaye“ pod przewodnictwem Jose Echeverria. Rząd składa się z jednego komunisty, jednego socjalisty, jednego członka unji republikańskiej. Po zostałe organizacje robotnicze zapewniły rządowi prowizorycznemu poparcie.

Niepodległość Katalonji

Rzym. (PAT). „Lavoro Fascista“ zwraca uwagę na wiadomości nadeszłe z Barcelony o planach rządów katalońskiego i madryckiego, które zamierzają zwrócić się podobno z apelem do Ligi Narodów o pomoc przeciwko powstańcom. Równocześnie rozważany jest podobno projekt proklamowania niepodległości Katalonji w wypadku zdobycia Madrytu przez powstańców. W takim wypadku Katalonja zażądałaby przyjęcia jej do Ligi Narodów i zwróciłaby się równocześnie do Genewy o interwencje przeciwko powstańcom, gdyby ci przedsięwzięli wyprawę na Katalonję. Korespondent nazywa ten projekt fantastycznym i twierdzi, że pociągnąć by on mógł za sobą najdalej idące komplikacje.

Legja marokkańska na froncie północnym

Paryż, 19. 8. (PAT.) W kołach prasowych podkreślają jako fakt pierwszorzędnego znaczenia, iż oddziały Legji marokkańskiej zostały już przetransportowane na front północny i znajdują się w Valladolid i Burgos. Pozatem według ostatnich informacyj legjoniści mają już zajmować poszczególne odcinki na froncie Guadarrama. Jest to dowodem, iż powstańcy posiadają najzupełniej swobodne i pewne połączenie kolejowe między południem a północą. Za sukces powstańców uważane jest również nawiązanie łączności między armją, operującą koło Saragossy a wojskami gen. Moli z Valladolid. Powstańcy obsadzili mianowicie miasto Siguenza. Naczelne dowództwo wojsk rządowych, chcąc przeciąć tę łączność, zorganizowało specjalną kolumnę operacyjną, złożoną z 200 samochodów ciężarowych, wypełnionych wojskiem i milicją, i pchnęło ją w dniu wczorajszym szosą, prowadzącą z Guadalajarra w kierunku Atienza. Obsadzenie Atienzy zdecydowałoby o przerwaniu łączności między 2-ma armjami powstańczemi i zagroziłoby oddziałom powstańczym, znajdującym się w Siguenza. Kolumna rządowa została jednak zaatakowana przez eskadrę samolotów powstańczych i po gwałtownym ataku bombowym, prawie zupełnie rozbita. W godzinach wieczorowych nadeszło do Paryża potwierdzenie wiadomości o opanowaniu przez powstańców Kartageny.

Dowódcy wojsk powstańczych

Na konferencji generałów powstańczych zorganizowano nową juntę wojskową. Gen. Franco oświadczył gotowość objęcia jednego z ministerstw w przyszłym rządzie hiszpańskim. Skład tej junty jest następujący: Prezydent gen. Cabanellas, naczelny dowódca armji północnej gen. Mola, armji południowej gen. Franco, dowódca odcinka Valladolid — gen. Saliguet, dowódca frontu Guadarramy — gen. Tonte, komendant wojsk powstańczych w Burgos — gen. de Avila.

Dymisja głównodowodzącego wojsk czerwonych

Paryż, 19. 8. Jak donoszą z Hendaye, głównodowodzący wojsk rządowych, generał Riquelme, złożył główną komendę nad czerwonemi milicjami i powrócił do Madrytu.

Wojna arabsko — żydowska?

60 tys. uzbrojonych żydów rozpocznie walkę z Arabami

Jerozolima, 19. 8. Żydzi postanowili wystąpić czynnie przeciw Arabom celem zdławienia rozruchów, trwających już czwarty miesiąc. Na czele samoobrony staną byli oficerowie, podoficerowie i żołnierze dawnego legjonu Żabotyńskiego. Samoobrona wyposażona jest w najnowszy sprzęt wojenny i dysponuje bombami i bronią maszynową.

Do walki jest już podobno gotowych 60 tysięcy uzbrojonych i przeszkolonych żydów.

W ciągu ostatnich kilku dni odbyli żydzi palestyńscy szereg konferencyj i narad, w wyniku których postanowiono przystąpić do akcji czynnej.

Polska otrzyma pożyczkę 500 miljonów fr.

Połowa w materjale wojennym, reszta w gotówce

Warszawa, 19. 8. (Telef.). Cała opinja polska wiele uwagi poświęcała wizycie gen. Gamelina w Polsce oraz rozmowom, które z nim przeprowadziły nasze najwyższe czynniki wojskowe. Niemniejsze zainteresowanie towarzyszy zapowiedzianej rewizycie generalnego inspektora sił zbrojnych Rydza Śmigłego w Paryżu, który w ciągu najbliższych dwu tygodni udaje się do Francji, gdzie będą nadal prowadzone rozmowy, rozpoczęte w Warszawie. Jak nas informują, przedmiotem tych rozmów będzie pożyczka dla Polski w sumie 500.000.000 fr. Połowę tej sumy ma Polska otrzymać w materjale wojennym w Polsce nieprodukowanym, drugą połowę w gotówce z przeznaczeniem na inwestycje.

■

Podziękowanie gen. Gamelina

Warszawa, 19. 8. (PAT). Szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej gen. Gamelin wyjeżdżając z Polski przesłał na ręce generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego telegram następującej treści:

„W chwili, gdy opuszczam Polskę spieszę raz jeszcze wyrazić panu generałowi całą moją wdzięczność za przyjęcie, które zostało mi zgotowane specjalnie przez pana generała i moich kolegów z armji polskiej“.

—-o-—

Szóstego września przez Wiedeń uda się gen. Rydz-Smigły do Paryża

Warszawa, 19. 8. (Telef.). Rewizyta gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu będzie przyspieszona, by generalny inspektor polskich sił zbrojnych mógł być obecny na manewrach francuskich. Obecnie ustala się już ścisłą datę przyjazdu generała Rydza-Śmigłego do Paryża. Datą tą ma być 6 września. Gen. Rydz-Śmigły pojedzie podobno do Paryża przez Wiedeń.

Uczeń gimnazjalny domagał się 30 tys. dolarów okupu

Kraków, 19. 8. Przed kilku miesiącami powrócił z Ameryki do Kłaja Karol Szczudło. Przywiózł on oszczędności w sumie 50 tysięcy dolarów. W kilka tygodni po przyjeździe Szczudło dostał dwa listy anonimowe, których autor domagał się złożenia okupu w wysokości 30 tys. dolarów, grożąc w razie odmowy śmiercią. Władze policyjne stwierdziły, że autorem listów tych był daleki krewny Szczudły Leonard Nowak, absolwent 7 klasy gimnazjalnej. Sąd Okr. w Krakowie skazał Nowaka na 4 miesiące więzienia, zawieszając mu warunkowo wykonanie kary.

Wielkie manewry wojskowe
we Włoszech i we Francji.

Rzym, 19. sierpnia. (PAT. Dnia 25 bm. rozpoczna sie doroczne wielkie manewry armji włoskiej, które odbędą się na południu między Neapolem a Bari. W manewraco **weźmie udział 36 pułków różnych broni. — Jedną ze stron dowodzić będzie następca tronu ks. Humbert.** Przewidziany jest przyjazd kilku zagraniczych misyj wojskowych.

Rzym, 19 sierpnia. (Ag. „Echo“) Na podstawie doświadczeń wojny w Abisynji **Mussolini w porozumieniu ze sztabem generalnym przeprowadza cały szereg zmian w wojsku.** W tych dniach zmiany te bedą wprowadzone na manewrach. Zmiany te w krótkim zarysie wyglądają następująco: każdy bataljon piechoty będzie posiadał artylerję polową, przeciwlotniczą, oddziały konne i motorowe dla obsługi wywiadu. Jak z tego wynika, **bataljon będzie mógł działać jako niezależna jednostka bojowa, bez pomocy wyższych jednostek.**

Specjalna rola lotnictwa w manewrach francuskich

Paryż, 19 sierpnia. (PAT.) Doroczne wielkie manewry armji francuskiej w roku bieżącym składać się będą z dwóch odrębnych ćwiczeń. Pierwsze ćwiczenia pod kierownictwem gen. Mittelhausera odbędą się między 6 i 10 września.

Druga część ćwiczeń, która odbedzie się natychmiast po ukończeniu I, **obejmować będzie specjalne przestudjowanie współdziałania lotnictwa z najnowszemi rodzajami broni technicznej. Lotnictwo ma być w tym wypadku użyte nietylko jako broń zaczepna i wywiadowcza, lecz również jako broń osłonowa i środek transportu.**

Związek Dziennikarzy zwrócił się do p. premjera

Warszawa, 19. 8. (Telef.) Dziś w południe odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Związku Dziennikarzy Rzplitej, na którem powzięto następującą uchwałę: Wobec ogłoszenia przez Polską Agencję Telegraficzną oświadczenia p. prezesa Rady Ministrów, dotyczącego stosunku rządu do prasy, Wydział Wykonawczy Zw. Dziennikarzy Rzplitej na specjalnem posiedzeniu w dniu 19 bm., stwierdziwszy, że zadaniem i stałem dążeniem Zw. Dziennikarzy Rzplitej jest zarówno ochrona wolności prasy jak i walka z nadużyciem drukowanego słowa, postanowił zgłosić się na posłuchanie do p. prezesa Rady Ministrów gen. Lucjana Sławoj-Składkowskiego celem omówienia właściwych środków realizacji powyższych założeń.

Jak się dowiadujemy audjencja została już wyznaczona na wtorek 25. bm.

Syndykat Dziennikarzy
wezwał p. Stpiczyńskiego przed sąd dziennikarski.

Warszawa. 19. 8. (Telef.). Wydział Wykonawczy Zw. Dziennikarzy Rzplitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 19 bm. zajął się **artykułem** red. W. Stpiczyńskiego pod tytułem „Pourlopowe refleksje“, zamieszczonym w numerze 229 „Kurjera Porann“., zawierającym zarzuty niezgodne z istotnym stanem rzeczy, a krzywdzące ogół dziennikarstwa polskiego i jego organizację. **Odpierając z oburzeniem te zarzuty Wydział Wykonawczy uchwalił zwrócić się do Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, którego członkiem jest red. Stpiczyński z wezwaniem do przekazania powyższej sprawy sądowi dziennikarskiemu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.**

„Olimpijski pokój“ już się skończył w Gdańsku

Warszawa, 19. 8. (Tel.). Agencja Press donosi z Gdańska: **Proklamowany przez partję hitlerowską na czas trwania Olimpjady w Berlinie pokój wewnętrzny zakończył się już na terenie Wolnego Miasta Gdańska.** Z polecenia senatu został przez policję polityczną uwięziony i umieszczony w areszcie ochronnym wybitny członek opozycyjnej partji niemiecko-narodowej **adw. Friedrich.** Aresztowanie nastąpiło z tego powodu, że po zawieszeniu organu partji niemiecko-narodowej „Danziger Ztg.“ adwokat Friedrich wniósł skargę na ręce wysokiego komisarza Ligi Narodów Lestera. **Uwięzienie Friedricha uważane jest w Gdańsku za początek nowych represyj i prześladowań opozycji przez władze hitlerowskie.** W Gdańsku zwrócilo uwagę, **że władze senackie wymówiły od 1 października mieszkania wszystkim lokatorom wielkiego gmachu, w którym dawniej mieściły się koszary armji niemieckiej.**

Po odpowiedzi niemieckiej
na propozycje w sprawie neutralności wobec Hiszpanji

Paryż, 19. 8. (PAT.) Odpowiedź niemiecka na francuską inicjatywę w sprawie zachowania neutralności wobec wydarzeń hiszpańskich **nie wywołała dobrego wrażenia.** W paryskich kołach politycznych naogół uważa się, iż nie wyjaśnia ona sytuacji dyplomatycznej i nadal stawia Francję w dwuznacznej sytuacji. Pozatem w kołach tych obawiają się, iż Trzecia Rzesza zdecydowała się jedynie na udzielenie tej odpowiedzi, by zadowolić Londyn. Jak twierdzi „Petit Parisien“ w rzeczywistości nota **niemiecka stanowi tylko odpowiedź wstępną,** opatrzoną bardzo poważnemi zastrzeżeniami, której w żadnym wypadku nie należy uważać za definitywne wyjaśnienie stanowiska rządu niemieckiego.

Proces trockistowców rozpoczął się w Moskwie.

Moskwa 19 sierpnia. (PAT.) Dziś zrana rozpoczął się proces Zinowjewa, Kamieniewa i 14 tu innych osób. Prokurator domaga się kary śmierci w stosunku do wszystkich oskarżonych.

Ministerstwo propagandy w Grecji

Ateny, 19 sierpnia. (PAT). Gen. Metaxas postanowił utworzyć ministerstwo prasy i propagandy, oparte na wzorze włoskim. Rząd zabronił sprzedaży, mięsa w środy i piątki. Gazeta „Typos“ zapowiada upaństwowienie wielu fabryk i opodatkowanie spółek akcyjnych.

Bitwa pod Irun już rozgorzała

Hendaye, 19. 8. (PAT.) Specjalny korespondent Havasa donosi **o wzmożeniu się naporu wojsk powstańczych na Irun.** Artylerja powstańcza zajęła stanowisko na wzgórzu, dominującem nad okolicą, skąd ostrzeliwuje okopy wojsk rządowych w San Martial. Wybuchy pocisków są doskonale widoczne z międzynarodowego mostu. Powstańcy zajęli lasek sosnowy, położony tuż u bram Irunu, skąd ostrzeliwują miasto. Rządowy torpedowiec „Nr. 3“, stojący na kotwicy na wysokości Fontarabii rozpoczął bombardowanie pozycyj powstańczych. Artylerja fortu Guadelupa milczy, co nasuwa przypuszczenie, iż doznała bardzo ciężkich strat podczas bombardowania przez krążownik powstańczy „Espana“.

Epilog konfliktu między
zarządem m. Warszawy a komisją rewizyjną

Warszawa, 19 sierpnia. (Telef.). **Duże zainteresowanie w sferach samorządowych wywołał w swoim czasie konflikt między komisją rewizyjną pod przewodnictwem sen. L. Śliwińskiego a komisarycznym zarządem m. Warszawy.** Komisja rewizyjna sformułowała jednomyślnie bardzo ujemną opinję o gospodarce tymczasowego zarządudu Warszawy. Opinja ta znalazła również echo w przemówieniu sejmowem podczas sesji budżetowej. Odnośny raport komisji przedstawiony władzom i zarządowi miejskiemu wywołał ze strony tymczasowego prezydenta miasta gwałtowną replikę, utrzymaną w tonie, którym komisja rewizyjna poczuła się dotkniętą. Senator Śliwiński i jego zastępca sen. Ewert interwenjowali osobiście tej w sprawie u ministra spraw wewnętrznych i domagali się ochrony przed napaścami zarządu miejskiego oraz rzeczowego ustosunkowania się władz nadzorczych do raportu komisji, a także i satysfakcji z powodu obraźliwej formy repliki zarządu miejskiego. **Obecnie sprawa przybrała pokojowy obrót i została przekazana do załatwienia resortowemu wiceministrowi, który zwrócił się z prośbą do stron o pojednanie i uzgodnienie opinji. Pojednanie nastąpiło w tej formie, że tymczasowy prezydent miasta wystosować ma do komisji rewizyjnej list z oświadczeniem, iż będąca powodem konfliktu odpowiedź na raport komisji uważa za niebyłą, komisja zaś ze swej strony ma przystąpić do zmiany krytycznych uwag o gospodarce miejskiej Warszawy.**

—— 0-0-0 ——

Niespodziewana dymisja kuratora warszawskiego

Warszawa, 19. 8. (PAT). **P. Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski zwolnił z obowiązków kuratora okręgu szkolnego warszawskiego p. Ignacego Pytlakowskiego i równocześnie zamianował kierownikiem tego okręgu p. Wiktora Ambroziewicza, dyrektora państwowego gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie.**

Podwyższenie podatku obrotowego o 1%?

Warszawa, 19. 8. (Telef.). „Wieczór Warszawski“ donosi, że w kołach gospodarczych opowiadają **o rozważaniach na temat podwyższenia podatku obrotowego.** Chodzi o to, czy nie dałoby się podnieść tego podatku o 1 procent. Ewentualne podwyższenie dotyczyłoby przedsiębiorstw produkujących. Podwyżka ta miałaby być zużyta na ewentualne potrzeby gospodarcze państwa.

Kongres radykałów francuskich w październiku.

Paryż, 19. 8. (PAT). W łonie **partji radykalnej** rozpoczęły się poważne przygotowania do **wielkiego kongresu partyjnego, jaki odbędzie się w dniach 8—11 października w Biarritz.** Kongres oczekiwany jest w kołach politycznych z wielkiem zainteresowaniem, gdyż będzie to **pierwszy kongres partji radykalnej po objęciu władzy we Francji przez rząd „Frontu Ludowego“.** Obradom kongresu przewodniczyć będzie prezes partji Daladier. Pozatem w kongresie wezmą udział wszyscy ministrowie i podsekretarze stanu, wchodzący do rządu z ramienia **partji radykalnej.**

Na porządku **dziennym poza zagadnieniami** natury ogólno-politycznej **figurują również** sprawy **zmiany statutu partji, czego domagają się liczne federacje prowincjonalne. Otwarcie** obrad kongresu **będzie rozpoczęciem** po przerwie wakacyjnej **pełnego jesiennego sezonu** politycznego.

Gen. Rydz-Śmigły i min. Beck u P. Prezydenta

Warszawa, 19. 8. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego.

Warszawa, 19. 8. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w Spale p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

—— 0-0-0 ——

Wylew Nilu

Kair, 19. 8. (PAT). Nil wystąpił z brzegów, zatapiając 35 domostw w Kfrabed pod Kairem. Liczba ofiar w ludziach jest znaczna, ale dotąd nie ustalona.

Niemcy budują fortyfikacje na pograniczu francuskiem

Warszawa, 19 sierpnia. (Telef.). Agencja Press donosi z Wiednia: Niemiecka prasa emigracyjna przynosi nowe sensacyjne szczegóły **o budowie przez Niemcy fortyfikacyj i umocnień na pograniczu francuskiem.** W okolicach Wupertal przeprowadzane są wielkie roboty ziemne, związane z budową fortyfikacyj. W miejscowości tej buduje się nadto wielkie koszary. Przy robotach zajętych jest około 600 robotników. Zatrudnionych robotników umieszczono w barakach i każe się im płacić po 50 fenigów za nocleg oraz 20 fen. za litr kawy. Robotnicy nocują na workach z piaskiem co jest powodem niezadowolenia.

P. Doleżal przejdzie do dyplomacji

Warszawa, 19. 8. (Telef.) **Następcą dr. Doleżala na stanowisku wiceministra przemysłu i handlu ma być dyr. A. Rose.** Nominacja jego będzie ogłoszona, gdy p. Rose wróci z urlopu. **Dr. Doleżal ma przejść do służby dyplomatycznej** i według krążących pogłosek zostanie delegatem polskim przy Lidze Narodów.

Rozprawy o zajścia antysemickie

Warszawa, 19. 8. (Telef.) Jutro znajdzie się na wokandzie Sądu Okr. w Warszawie **serja spraw studenckich, będących echem wystąpień antysemickich** w śródmieściu Warszawy w okresie zajść na wyższych uczelniach z wiosną b. r. Sześciu studentów z Barcewiczem na czele wniosło odwołania przeciwko wyrokom sądu starościńskiego, skazującym ich na kary do 6 tygodni bezwzględnego aresztu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19. 8. (Telef.). **Giełda dewizowa: Holandja 361.15; Berlin sprzedaż 213.98, kupno 122.92; Bruksela 89.77; Gdańsk sprzedaż** 100.20, kupno 99.80; Londyn 26.77; Nowy Jork **5.315; Paryż 34.995; Praga 21.96;** Zurych 173.30; Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80; Medjolan sprzedaż 42.00, kupno 41.80; marka niemiecka srebrna sprzedaż 149.00, kupno 144.00.

Papiery procentowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 48.00; 3 proc. inwestycyjna pierwszej emisji 63.50, drugiej emisji 62.00; dolarówka 48.00; 5 proc. konwersyjna 47.00.

Akcje: Bank Polski 96.50; Warszawskie Tow. Fabryki Cukru 28.00. W obrotach prywatnych 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 44.25.

Louis znokautował Sharkey'a

Nowy Jork, 19. 8. (PAT). W obecności 35 tys. widzów odbył się dziś w nocy w New Jorku mecz bokserski pomiedzy byłymi mistrzami świata w wadze ciężkiej, murzynem Louisem i Sharkey'em. Świetne zwycięstwo odniósł **Louis w trzeciej rundzie przez k. o.** Meczowi **przyglądał** się Max Schmeling.

Wyrównanie między prawami jednostki i kolektywu

Interesuje nas wielki problem: jak się Polska winna zabezpieczyć przed ujemnemi następstwami faktu, iż się znalazła między, między dwoma totalizmami, między dwoma blokami, między dwiema dyktaturami?

Wczoraj rzuciłem — pozornie paradoksalne — zdanie, że właśnie sąsiadowanie Polski z dwiema dyktaturami winno ją wstrzymać od wchodzenia na drogę dyktatury i totalizmu państwowego. Ale też ten sam wzgląd każe się jej strzec ustroju liberalnej demokracji.

Dyktatura i totalizm państwowy, to dla Polski — groźba wmieszania się któregoś z sąsiadów w jej sprawy wewnętrzne.

Liberalna demokracja zaś postawiłaby ją w sytuacji garści ziarna między dwoma młyńskiemi kamieniami.

Ani to, ani tamto! Odrzucamy skrajności. Lecz jakiego ustroju życzyć Polsce wciśniętej między dwa granitowe, kolosy?

BEZSPORNE ZAŁOŻENIA.

Jest dziś powszechnie przyjętem w społeczeństwie przekonanie, że ustrój Polski musi mieć silną władzę wykonawczą na czele. Ktokolwiek będzie Polską w najbliższej przyszłości rządził, będzie nią rządził mocno i twardo.

Również bezspornem w społeczeństwie jest przekonanie, że podstawą takiego rządu winno być społeczeństwo (t. j. oczywiście jego znaczna grupa) zjednoczone wokoło rządu na podstawie wierności pewnemu ideałowi polityczno-społecznemu.

Więc — silna władza i zjednoczenie narodu!

Oto dwa bezsporne postulaty polityczne, wynikające z naszej sytuacji między dwoma blokami. Postulaty, których realizację pewna część opinji widzi w totaliźmie: hitlerowskim lub komunistycznym.

BRAKI TOTALIZMU.

Zupełne bezpodstawnie. Nie jest prawdą, że te dwa postulaty dadzą się zrealizować tylko w totalnem państwie, kierowanem przez dyktatora. A nawet nie wiadomo jeszcze, czy się w tem państwie naprawdę realizują. Za krótko jeszcze żyjemy. Któż może wiedzieć, co będzie z Rosją po śmierci Stalina, a z Niemcami po śmierci Hitlera. Ale przypuśćmy nawet, że obydwa państwa utrzymają obecny reżim i ustrój po odejściu tych dwóch dyktatorów. Przypuśćmy tę rzecz nieprawdopodobną, że obydwa państwa rozwiązały problem zabezpieczenia państwu silnej władzy i zjednoczenia narodu!

Każdy myślący człowiek zgodzi się ze mną, gdy powiem, że te państwa nie rozwiązały innego wielkiego problemu: — miejsca w tym nowym ustroju dla Człowieka. I drugiego — już pochodnego — zagadnienia: — miejsca dla życia społecznego.

PROBLEM CZŁOWIEKA.

Bo przecież nie sądźcie, że się człowiek przyszłości w Rosji i w Niemczech zadowoli tem miejscem, które mu Hitler i Stalin wyznaczyli w swoich ustrojach: — miejscem bezdusznego kółka w machinie państwa, lub rolą bezwolnego narzędzia w szponach kolektywu.

W kołach intelektualnych zachodniej Europy coraz głośniej jest dokoła tego problemu. I coraz częściej słyszy się echa dyskusji streszczającej się w wołaniu o jakiś „trzeci humanizm", lub „personalizm".

Dziś świat co chwila przeżywa rewolucje i zamachy stanu — powiedziałbym — o charakterze autorytatywnym, zmierzające do uporządkowania chaosu, do ograniczenia praw jednostki i życia społecznego. Rewolucje przyszłości — o ile oczywiście historja potoczy się w najbliższyh latach torami totalizmu i autorytatyzmu — będą rewolucjami w imię wolności, w imię praw jednostki w stosunku do kolektywu państwowego.

Przyznajemy zupełnie szczerze, że rewolucje autorytatywne są następstwem wybujałości indywidualizmu i liberalizmu. Ale jeśli chcemy być szczerymi do końca, to przyznajmy także, że osiągnięcia tych rewolucyj nie dały dotąd zadowalającego rozwiązania.

EWOLUCJA.

Problem nie jest nowy. Nową jest tylko jego postać zewnętrzna. Dawniej występował jako zagadnienie stosunku panującego do poddanego. I takim był jeszcze z końcem 18 w., żeby przypomnieć tylko sprawę między Fryderykiem II, a młynarzem z Poczdamu... Dziś ten problem występuje jako sprawa stosunku kolektywu (zbiorowości) do jednostki, a ujarzmienie jednostki przez zbiorowość przybiera formy niemniej dokuczliwe i niemniej nieludzkie, niż te, które się pojawiały w minionych okresach absolutyzmu. Wszak mamy do czynienia w pewnych państwach z narzucaniem człowiekowi ideału społecznego i religji. — A nawet z odbieraniem mu prawa posiadania, swobody organizowania się do celów godziwych. Istota zagadnienia jest tasama, co przed kilkuset laty. Zmianie uległy tylko zewnętrzne warunki.

Przebyliśmy ewolucję. W miejsce jednostkowego „tyrana", z którego uzurpatorskiemi dążeniami walczyli katoliccy teologowie (Suarez, Bellarmin) jest dzisiaj „tyran" zbiorowy, mianowicie albo klasa (jak w Rosji sowieckiej), albo państwo uosobione w jakiejś monopolitycznej grupie (jak jest w III Rzeszy).

W dawnych czasach jednostka znajdowała w sądzie obronę przed książęcym uzurpatorem. Nie zawsze, ale przynajmniej czasem. Słowa młynarza z Sans Souci: „il y a juges a Berlin" (są jeszcze sędziowie w Berlinie) potwierdzają to spostrzeżenie.

Ale sądownictwo XX wieku zdane wyłącznie na pozytywne ustawodawstwo, które podlega ciągłym zmianom, i które prawie nie uznaje niezmiennych, wiecznych, zasad moralności naturalnej, nie może być zabezpieczeniem praw jednostki. Zabezpieczenie to mogą jej dać tylko instytucje prawno-ustrojowe, któreby z jednej strony gwarantowały jedność społeczeństwa wraz z trwałością władzy, z drugiej zaś chroniły prawa jednostki i życie społeczne.

J. P.

Przegląd prasy...

P. Stpiczyński — mentorem

P. Stpiczyński wrócił z urlopu i dla poparcia wystąpienia p. gen. Sławoj-Składkowskiego zaatakował w „Kurjerze Porannym" prasę polską. Pisze m. in. i o sobie. Jest oburzony, że go ktoś potraktował jako sympatyka komunizmu.

„Okazuje się, — pisze — że w czasie mojej nieobecności w Warszawie, jakiś inny Stpiczyński, również szelma Wojciech, uwijał się mojemi ścieżkami i słuchając podszeptów różnych moich kolegów po piórze, czynił ku ich uciesze różne głupstwa, a nawet — jak mnie przestrzega pełen szlachetności publicysta z Wilna — prawie że się już pokumał z komunistami. Jeszcze chwila, a ów zacny pisarz poczułby w swojem sumieniu nieodparty — przymus zawołania do mojego sobowtóra o kryminał".

Na temat zaś prasy polskiej i jej roli w społeczeństwie pisze:

„Nie dziwmy się, jeśli zawód dziennikarza nie cieszy się w społeczeństwie zbytnim szacunkiem; jeśli znakomita większość obywateli jest przekonana, że wystarczy parę butelek sznapsa i wieniec serdelków, by sobie zdobyć przychylność prasy i że metodę tę z reguły stosuje każdy przesiębiorca i każda instytucja, a nawet liczne urzędy, gdy zależy im na notatkach reklamowych w dziennikach".

P. Stpiczyński jest postacią zbyt dobrze znaną z pewnych „kampanij" prasowych przed majem 1926 r., by mu było do twarzy w charakterze mentora. Pamiętamy.

Klęska „naprawiaczy"

„Czas" pisze o niepowodzeniach, które spotkały „naprawiaczy" w d. 15. b. m.

„W kołach politycznych — czytamy w „Czasie" — silne wrażenie wywarły niepowodzenia naprawiaczy na terenie wsi w dn. 15 sierpnia. **Najdotkliwszą klęskę poniosła grupa „naprawy" właśnie tam, gdzie oczekiwała największego sukcesu, t. zn. w Lublinie.** Jest rzeczą znaną, iż w Lubelskiem mieszka szereg najwybitniejszych działaczy wiejskich, należących do „naprawy", dysponujących dużemi wpływami we wszystkich miejscowych organizacjach rolniczych oraz samorządzie. Mimoto, zebranie w Lublinie, na które zaproszony został minister Poniatowski, odbyło się przy bardzo skromniej liczbie uczestników nie przekraczającej cyfry 800 osób. Minister Poniatowski więc, wbrew zapowiedziom z terenu, spotkał się ze znacznie mniejszym audytorjum, niż mógł oczekiwać. Innym charakterystycznym dowodem przegranej naprawiaczy były uroczystości w Łowiczu. Powiat łowicki jest czysto chłopskim powiatem bardzo uspołecznionym, zorganizowanym w szeregu kółek i spółdzielni rolniczych. Wydawać się więc mogło, że na tym terenie naprawa przez swe wpływy u góry w organizacjach rolniczych potrafi wywrzeć silniejszy wpływ na doły. Tymczasem organizacje rolnicze w Łowickiem wzięły udział w obchodzie i to nawet w pokaźnej ilości, ale pod zielonym sztandarem w szeregach ludowców.

Na kilku zebraniach naprawy miały miejsce wypadki, iż obecni podarli przygotowaną przez naprawiaczy rezolucję i ogłosili swoją.

We wszystkich rezolucjach naprawiacze wysunęli hasło reformy rolnej bez odszkodowania i domagali się zakazania tym ziemianom, którzy zalegają za podatki, składania ofiar na FON w zbożu".

Małe rezultaty szkoły średniej

W „Polsce Zbrojnej" czytamy znamienne uwagi oficera W. P. o wykształceniu młodzieży odbywającej służbę wojskową.

„Leżą — pisze — przede mną prace młodych ludzi. Roczniki 1913, 1914 i 1915-ty. Temat — niedawno wprowadzona „żołnierska wiedza o państwie" o zakresie, który każdy obywatel z wykształceniem, nawet mniej niż średnie, powinienby już posiadać.

W szeregu starannie przygotowanych lekcyj wykładano im wiadomości o Polsce wczorajszej (od roku 1863) i dzisiejszej. Zważywszy, że słuchaczami byli **wyłącznie maturzyści,** wykłady traktowano jako powtórzenie, rozszerzenie i naświetlenie rzeczy, zdawałoby się już znanych ze szkolnej ławy.

A oto rezultaty tej dodatkowej w wojsku pracy:

Absolwent gimnazjum matematyczno-przyrodniczego pisze, że w r. 1908 Austrja wypowiada wojnę Japonji i wtedy powstają legjony Piłsudskiego.

Wychowanek seminarjum nauczycielskiego przypisuje odbudowę wojska w r. 1918 „legjonowi Gorczyńskiego". który wtedy się tworzy.

Magister praw i początkujący publicysta stwierdza w pięknym zwrocie: „**akt 5 listopada 1916 r. był dziełem cesarza rosyjskiego Mikołaja Mikołajewicza (!)** zapowiadającem autonomję Polski w granicach możliwości prawnych ówczesnego ustroju imperjum rosyjskiego".

Ktoś inny przypisuje, już nieco słuszniej, ten akt cesarzowi Wilhelmowi i... Ferdynandowi (!).

Przy ustnych repetycjach młody nauczyciel szkół powszechnych nie zdaje sobie sprawy, kiedy Polska odzyskała niepodległość. Na pytanie zaś — w obchodzie jakiej to rocznicy, przypadającej 11 listopada, brał udział przez dobrych kilka lat ławy szkolnej — staje zupełnie bezradny.

Myślę też, że usprawiedliwioną była moja gorycz, gdy od maturzysty, który „właśnie z tego zdawał przy maturze, więc umie", dowiedziałem się, że do bloku państw centralnych w wielkiej wojnie należała Rosja, Austrja i Niemcy, i że na ziemiach polskich w związku z tem nie toczyły się żadne wówczas walki! Był to młodzieniec ze środowiska inteligenckiego, **absowent niezłego gimnazjum prowincjonalnego i doskonały piłkarz".**

Ekscelencja pan ambasador von Ribbentrop

P. Joachim von Ribbentrop został niedawno mianowany ambasadorem Rzeszy Niemieckiej w Londynie na stanowisko nieobsadzane przez 4 mies., a opróżnione w kwietniu br. przez nagłą śmierć ambasadora von Hoescha. W końcu ub. tygodnia, w ostatnich dniach Olimpjady, wyprawił już p. Ribbentrop w swej podmiejskiej willi w Dahlem koło Berlina przyjęcie pożegnalne, na którem byli również m. in. bawiący z okazji Olimpjady w Berlinie. polski wiceminister spraw zagranicznych Szembek i stały podsekrtarz stanu w brytyjskiem Foreign Office sir Robert Vansittart. Prawdopodobnie jednak dopiero po powrocie króla Edwarda VIII., zawita p. Ribbentrop do Londynu.

P. Ribbentrop nie jest osobą nieznaną. Przeciwnie w okresie ostatnich dwóch lat było o nim niejednokrotnie głośno. Był „ambasadorem do specjalnych poruczeń" samego Führera i w tej roli odbywał szereg podróży dyplomatycznych, przebywając czasami kilkakrotnie w ciągu jednego tygodnia samolotem przestrzeń Berlin — Londyn. Przezwano go też „latającym ambasadorem". Ribbentrop cieszy się dużem zaufaniem kanclerza Hitlera, choć nie należy, ani do grona dygnitarzy czy starych członków partji narodowo-socjalistycznej, ani do grona zawodowych dyplomatów, jak obecny minister spraw zagranicznych von Neurath, b. ambasador w Londynie. **Przed wojną p. Ribbentrop zajmował się handlem w Kanadzie.** W ostatim roku wojny został wysłany do Turcji, gdzie podobno oddał znaczne usługi dyplomacji niemieckiej. Po wojnie wraca do handlu i wykazuje wielkie zdolności na polu reklamowania niemieckich win zagranicą. Podstawą jego karjery staje się małżeństwo z niezwykle bogatą jedynaczką, córką niemieckiego „króla szampana" Henckla. Dzięki majątkowi oraz osobistej zręczności wchodzi Ribbentrop w koła arystokratyczne i polityczne. Zostaje członkiem sławnego **Herrenklubu,** który tak wielką rolę odgrywał za kulisami niemieckiej polityki przed dojściem do władzy Hitlera. **Wówczas to wchodzi w bliskie stosunki z von Papenem i z pułk. Oskarem von Hindenburg,** synem marszałka i prezydenta Hindenburga, który w sędziwym wieku w niejednej decyzji politycznej ulegał wpływom swego syna i jego przyjaciół.

Karjerę w Trzeciej Rzeszy zapewnia Ribbentropowi rola, jaką odegrał w przygotowaniu dojścia do władzy Hitlera. **On właśnie dzięki owym stosunkom i zręczności, zaaranżował w styczniu 1933 roku w domu bankiera Schroedera spotkanie Hitlera i Papena.** Wynikiem tego spotkania było udzielenie przez Hindenburga dymisji gen. Schleicherowi i utworzenia 30 stycznia 1933 roku rządu z Hitlerem. jako kanclerzem, a Papenem jako wicekanclerzem.

Rozpoczyna się teraz karjera dyplomatyczna Ribbentropa na polu polityki międzynarodowej. Kanclerz Hitler nie ufa zawodowym dyplomatom, lecz nie obsadza również Auswärtiges Amt'u ludźmi z partji narodowo-socjalistycznej, bojąc się ich niezręczności. Ministrem spraw zagranicznych zostaje zawodowy dyplomata von Neurath, **ale obok niego, ponad głowami oficjalnej dyplomacji, rozpoczyna działalność „ekscelencja von Ribbentrop",** najpierw pełnomocnik kanclerza w sprawach rozbrojeniowych (okres Konferencji Rozbrojeniowej), a potem ambasador do specjalnych poruczeń. Ilekroć Trzecia Rzesza przygotowywała jakieś ważne posunięcie lub też chciała łagodzić wrażenie swego jednostronnego aktu, nad Tamizą zjawiał sie p. Ribbentrop. Berlin doskonale umiał przy jego pomocy wygrywać rozbieżności między Anglją i Francją, dzięki czemu udało się mu przeprowadzić gładko aktami z 16 marca 1935 roku i 7 marca 1936 roku, zniesienie ograniczeń militarnych Trzeciej Rzeszy oraz remilitaryzację Nadrenji. Do dzieł kunsztu dypiomatycznego p. Ribbentropa zaliczyć trzeba **układ morski angielsko-niemiecki z czerwca ub. roku, w którym, w dwa miesiące po uchwałach zapadłych w Stresie (kwiecień 1935 r.) Wielka Brytanja przyznała dobrowolnie w umowie dwustronnej Rzeszy Niemieckiej prawa do zbrojeń morskich na poziomie jednej trzeciej floty brytyjskiej.**

Nominacja Ribbentropa na ambasadora w Londynie. nie jest dla niego żadnem wyróżnieniem, gdyż będzie formalnie podlegał min. Neurathowi, dotąd zaś był nietylko niezależny, ale nawet miał własne obszerne biura („Dienstelle des Botschafters von Ribbentrop") — jakby drugie ministerstwo spraw zagranicznych. Biura te obecnie zwinięte nie będą. P. von Ribbentrop spo-

dziewa się widocznie powrócić do nich po spełnieniu swej misji w Londynie. **Nominacja Ribbentropa podkreśla natomiast wielkie znaczenie, jakie kanclerz Hitler przywiązuje do placówki londyńskiej w chwili przygotowywania konferencji „lokarneńskiej“ 5 mocarstw oraz prac wstępnych do reformy Ligi Narodów.**

J. MAK.

Migawki.

Jak przed 1900 laty...

Patrzę na fotografję z Hiszpanji, zamieszczoną w „Echo de Paris“. Przedstawia prawdziwie horendalny widok.

— W głębi „sceny“ widzimy olbrzymi posąg Chrystusa na przedmieściu Madrytu. Bezpośrednio zaś przed oczyma mamy grupę siedmiu członków czerwonej milicji rządowej, którzy przyłożyli karabiny wojskowe do ramienia i celują... W kogo? W posąg Chrystusa.

Kimkolwiek jesteś, czytelniku, zadrżysz z oburzenia, gdy spojrzysz na tę fotografję. (Zresztą powtórzył ją „I. K. C.“ za „Echo de Paris“).

— Jakże to? Więc do tego doszło w tym nieszczęśliwym kraju, że nawet kamienny posąg o charakterze religijnym zagraża bezpieczeństwu rządu i „Frontu Ludowego“?

Cóż za siły, cóż za moce wmieszały się w straszliwą wojnę domową w Hiszpanji?

Nie dziwię się, że — jak donoszą pisma francuskie — na ulicach Burgos spotyka się powstańców, którzy przebiegają ulice miasta przybrani w wielkie szkaplerze!

Nie było w Europie walk religijnych już dawno. Bolszewizm je wznowił! I to w najstraszniejszej formie! Bo chyba scena reprodukowana w „Echo de Paris“ przechodzi wszystko, co sobie można wyobrazić: — powtórzenie sceny z Golgoty z przed 1900 lat!

BAYARD.

10 lat pracy Związku Chórów Kościelnych

We wrześniu b. r. Związek chórów kościelnych obchodzi wraz z organem swoim „Muzyką Kościelną“ dziesięciolecie swego stnienia; obchodzi je uroczyście mianowicie kongresem muzyki kościelnej, mającym się odbyć **w Poznaniu 20 i 21 września b. r.**

Związek został założony w 1926 r. Na zebraniu konstytucyjnem wybrani zostali do zarządu Związku założyciele jego, ks. Faustman prezesem, a p. St. Siedlewski sekretarzem; osoby te nieprzerwanie do dnia dzisiejszego stanowią główny zarząd, a prezes jest zarazem redaktorem **„Muzyki Kościelnej“, jedynego pisma muzycznego, wychodzącego nieprzerwanie przez 10 lat** w Poznaniu nakładem Związku organistów wielkopolskich. Należy zaznaczyć, że cała Wielkopolska ogarnięta jest siecią chórów kościelnych; obecnie liczba ich wynosi 180.

Dzisiaj nie ulega już najmniejszej dyskusji, że chóry kościelne mają swoje doniosłe znaczenie w pierwszym rzędzie dla liturgicznych potrzeb kościoła parafjalnego, a dalej dla wszystkich uroczystości Akcji Katolickiej, dla obchodów oświatowych, kulturalno-społecznych i narodowych. Dlatego też jasne, że dorobek ich dla ogólnej kultury narodowej jest poważny; a obywatelska zasługa dzielnego organisty, pracującego gdzieś na odległej parafji niemała.

Związek poznański oddziałuje oczywiście na inne diecezje; za tym przykładem i dzięki systematycznej pracy i inicjatywie powstały **związki chórów kościelnych na Pomorzu, na Górnym Śląsku, w Krakowie, w Lublinie i w Płocku.**

Do zdobycia jest jednak jeszcze bardzo dużo, to też kongres tegoroczny zwróci się do całej Polski z apelem: „Zakładajcie chóry kościelne!“

Programy stacyj radjowych.

PIĄTEK, DNIA 21-go SIERPNIA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Programy lokalne; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Rozmowa z [illegible] (ze Lwowa); 16 Koncert kameralny z Krakowa; 16.45 Odczyt dla maturzystów; 17 Recital fortepianowy; 17.30 Koncert skrzypcowy; 17.50 Poradnik sportowy; 18 Programy lokalne; 18.45 Ostatni [illegible]; 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; Koncert rozrywkowy orkiestry mandolinistów ze Lwowa; 19.45 Muzyka nastrojowa orkiestry P. R.; 20.30 „Kafarek“ — ramota; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Koncert symfoniczny z Poznania; 22 Wiadomości sportowe; 22.15 Muzyka salonowa z Lodzi; 23—24 Program lokalny w Warszawie.

Kraków (239.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Audycja dla dzieci wiejskich; 12.23 Muzyka z płyt; 14.30 Płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Skrzynka ogólna; 18.10 Wiadomości z dnia; 18.15 Płyty; 18.35 Koncert reklamowy.

Lwów. (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Informator turystyczny; 12.08 Życie Stowarzyszeń regionalnych; 12.23 Muzyka z płyt; 14.30 Płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Pogadanka; 18.10 Lekkie piosenki na płytach; 18.25; Skrzynka programowa; 18.40 Koncert reklamowy.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Pogadanka rolnicza; 12.23 Muzyka z płyt; 18 Pogadanka aktualna; g. 18.05 Koncert reklamowy; 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice, (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Chwilka społeczna; 12.10 Wiadomości bieżące; 12.23 Koncert popularny z płyt; 14.18 Wiadomości giełdowe; 15.30 Malarstwo polskie — pogadanka; 18 Porady radjotechniczne; 18.10 Wiązanka pieśni ludowych śląskich; 18.35 Koncert reklamowy.

Kronika kulturalna.

WIELKI KONGRES KATOLICKI W BELGJI.

Wielki kongres, szósty od czasu powstania państwa belgijskiego, zakrojony na niezwykle szeroką skalę, **zgromadzi w czasie swych obrad wszystkich katolickich działaczy.** Obrady te odbędą się w Malines, siedzibie prymasa, w dniach **od 10 do 12 września.** Następnie 13-go odbędzie się w Brukseli wielki zlot katolicki jako wspaniała **manifestacja uczuć religijnych całego narodu belgijskiego.** Spodziewany jest również udział licznych przedstawicieli innych narodów katolickich. W dniu 13-ym września przed katedrą Najśw. Serca Jezusowego na przedmieściu Brukseli Koekelberg. **Mszę pontyfikalną będzie celebrował prymas Polski ks. Kardynał Hlond.** Dobrzeby było, gdyby nasze katolickie organizacje emigracyjne w Belgji skorzystały z tej okazji i zamanifestowały gromadnie swe uczucia religijne. (KAP.)

POŻYTECZNA INOWACJA W POZNANIU.

Rzeczą nową w tegorocznym budżecie miasta Poznania z dziedziny kultury powszechnej jest postanowienie umieszczenia na rogach ulic, pod tablicami nazw ulicznych osobnych **tablic, wyjaśniających bądź znaczenie faktu, na pamiątkę którego ulica została tak nazwana, bądź wyjaśniających zasługi męża, którego nazwisko dana ulica nosi.** Tablice te będą zapoczątkowane w roku bież. i w miarę ustalania tekstów przez specjalną komisję, wszystkie ulice objaśnienia te otrzymają. Postanowiono również zająć się opuszczonemi grobami ludzi zasłużonych. W tym celu w budżecie miasta znalazła się odpowiednia suma.

Radjo.

„RADJO NA WSI“. Ukazał się ostatnio nr. 3 kwartalnika „Radjo na wsi“. Przynosi on szereg ciekawych dla rolników artykułów, jak np. J. Piątka: „Jeszcze o znaczeniu radja na wsi“, Z. K. „Kultura wsi“, K. Wyszomirskiego: „O czem pamiętać należy“, St. Mierzeńskiego „Nasze pogadanki radjowe“, bardzo aktualny artykuł: „Radjo a pioruny“ J. Włodarczyka, i wiele innych. Zainteresuje napewno czytelników konkurs, który dla swych prenumeratorów urządza „Radjo na wsi“ w jesieni r. b. Szczegółowe warunki konkursu opublikowane będą w numerze październikowym.

FELIKS NOWOWIEJSKI DYRYGUJE. Znakomity kompozytor poznański i kapelmistrz Feliks Nowowiejski dyrygować będzie dn. 21. VIII. o godz. 21.00 koncertem symfonicznym w wyk. Poznańskiej Orkiestry Symfonicznej. W programie figurują: Glucka — dramatyczna uwertura do op. „Ifigenja w Aulidzie“, urocza i czarowna muzyka do „Snu Nocy Letniej“ — Mendelssohna, a przedewszystkiem „Tańce kaszubskie“ i „Tańce góralskie“ — Nowowiejskiego.

SAMOPOMOC I KOŁA NAUKOWE STUDENTÓW. Świeżo upieczony student, który wkracza na teren wyższego zakładu naukowego przeważnie mało się orjentuje w organizacji i działalności przeróżnych instytucyj, istniejących wśród młodzieży akademickiej na terenie szkół akademickich. Dla maturzystów bardzo pożytecznem będzie wysłuchanie odczytu specjalnie dla nich przeznaczonego p. t. „Organizacje samopomocowe i koła naukowe młodzieży akademickiej“, który nadany zostanie dn. 21. VIII. o godz. 16.45. Odczyt wygłosi Grzegorz Radomski.

„POLSKIE RADJO NA ŚWIĘTO WĘGRÓW“. W dniu 20 bm. o godz. 20.00 P. Radjo uczci święto narodowe Węgier specjalną audycją, którą w części muzycznej wypełni kwintet fortepianowy c-moll op. 1. wybitnego współczesnego kompozytora Ernö Dohnanyi'ego, dyrektora Filharmonji budapeszteńskiej. Wykonawcami będą artyści krakowscy pp. St. Eibenschütz (1 skrz.), H. Zarzycki (2 skrz.), St. Schwarzenberg-Czerny (altówka), B. Skarżyński (wiol.), R. Freundlichowa (fort.). Koncert ten poprzedzą o godz. 19.45 pieśni węgierskie w wyk. St. Roy'a.

Również w dniu tym o godz. 14.30 nada Kraków audycję z płyt, Fr. Liszta: Fantazję węgierską, Preludja i Koncert patetyczny oraz Dohnanyi'ego fragment z kwartetu Des-dur op. 15.

— o-o-o —

MIĘDZYNAR. KONGRES TEATRALNY W WIEDNIU.

W początkach września odbędzie się w Wiedniu pod protektoratem Prezydenta Republiki Francuskiej i Prezydenta Austrji IX Międzynarodowy Kongres Teatralny, organizowany przez „Societe Universelle du Theatre“. W Komitecie Honorowym zasiadają **przedstawiciele dyplomatyczni 27 państw oraz wybitni uczeni i reprezentanci świata teatralnego.** Obrady obejmują wszystkie dziedziny sztuki teatralnej. Podczas kongresu odbędzie się festival teatralny, w którym wezmą udział zespoły różnych państw. — W charakterze delegatów polskich na kongres wyjadą prawdopodobnie p. dyr. dr. A. Szyfman oraz wicedyrektor Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych i redaktor „Le Theatre en Pologne“ dr. A. Guttry.

Dziennik włoski w Abisynji



Władze włoskie przystąpiły w Abisynji do wydawania dziennika w języku włoskim. Oto żołnierz-tubylec przygląda się „Corriere Sudetiopico“. Czy jednak już nauczył się na tyle po włosku?

MARJA SANDOZ

Bajka Lucerny

Lucerna, w sierpniu

Z powody kryzysu imprezy szwajcarskie znalazły się pod znakiem oszczędności. — Dlatego w roku ub. odwołano w Zurychu t. zw. Seenachtfest, aby — jak mówiono — w tych ciężkich czasach nie wystrzelać z rakietami świetlnemi w powietrze kilku tysięcy franków. W tym roku jednak zdecydowano się urządzić popularne Seenachtfest w Lucernie, chćby dlatego, by dać zarobek jedynej fabryce ogni sztucznych koło Interlaken, która ma już swoją zasłużoną renomę (firma Hamberger w Oberried). Uroczystość przełożona została z końca lipca na 8 sierpnia z powodu słoty; była obawa, że i tym razem utrapiony deszcz przeszkodzi. Tymczasem sobota 8 sierpnia wstała złota i słoneczna, bez wiatru ni chmurki. 25 specjalnych a tanich pociągów ruszyło z różnych stron kraju do Lucerny; np. bilet z Zurichu do Lucerny i z powrotem trzecią klasą kosztuje normalnie 10 franków, na Seenachtfest kosztował tylko 3.89.

Wyjechałam dosyć późno, bo dopiero o pół do siódmej wieczorem. Woda Zuryskiego jeziora była błękitna jak najciemniejsza farbka. Gromady żaglówek i kajaków uwijały się po spokojnej toni, w dali błyszczały ostrym konturem białe jeszcze Alpy.

W Lucernie tłumy. Tłumy na dworcu, na nowym moście na Reuss, koło imponującej fontanny 16-to strumieniowej, przed dworcem na molach, na cienistych promenadach nadbrzeżnych. Trudno się dziwić: 19.850 ludzi z poza Lucerny zjechało dzięki wspaniałej pogodzie na ciekawe wieczorne widowisko.

Gdy wyszłam przed dworzec, już płonęły jaskrawo oświetlone starożytne baszty na tle lasu, a wszystkie większe budynki jak dworzec, poczta, hotele nadbrzeżne, Kursaal obwiedzione były wstążkami elektrycznych lampek. Naokoło zatoki Lucerneńskiej stały luksusowe największe statki: „Gotthard“, „Wilhelm Tell“, „Germania“, „Italia“, „Winkelried“, „Schiller“ i „Uri“, na których mieściły się orkiestry i widzowie. Także na szerokim nowym moście ustawiono rzędy ławek, a bilety rozsprzedano w mig.

Potężny, rozłożysty, szczyt „Pilatusa“ ginął w chmurze ku radości widzów. Jest bowiem w Lucernie stare powiedzenie:: — „Hat Pilatus einen Degen, so gibt es Regen, hat er einen Hut, ist das Wetter gut“. Chmurna czapa na szczycie zwiastowała więc dłuższą pogodę. Na grani i szczycie Rigi, na Stanserhornie i innych okolicznych szczytach zabłysły szeregi świateł. Spokojna bez jednej zmarszczki woda ciemniała o zmroku, zapalając się coraz to nowemi ognikami lampionów.

Punktualnie o godzinie 8 rozpoczęła się uroczystość. Najpierw kluby harmonijkowe i jodlerskie, orkiestry wykonały na placu przed „Kursaalem“ oficjalny koncert. — W pół godziny później koncertowały wszystkie orkiestry na statkach. A gdy ściemniało zupełnie miasto zapłonęło morzem ogni bengalskich.

O pół do dziesiątej na strzał armatni pogaszono światła i rozpoczęło się clou wieczoru: ognie sztuczne na środku jeziora. Ze statku „Schiller“, na którym znalazłam miejsce, widać było znakomicie całą zatokę. Najpierw przedefilował oryginalny żaglowiec o czerwonych żaglach, oświetlonych od środka — „Arva“, das Glückschiff. Zaraz potem strzeliły w gwiaździste niebo pierwsze rakiety. Trudno silić się na opis tych barwnych bukietów. Strzelały w górę — po kilka i kilkanaście naraz, rozsypując się w złociste gwiazdy, snopy i barwne kule. Pękające w górze rakiety rozsypywały kolejno coraz to inne barwy, mieszając się we wspaniale kolorowe bukiety. Potem snopy światła buchnęły wprost od ziemi, a na końcu pięciu obrazów świetlnych puszczono z hukiem niezwykle efektowny, oślepiający bukiet świetlny. Przez tłumy zgromadzone na statkach i nad jeziorem przechodził ciągły pomruk: aaaa.... schööön...:: Pół godziny trwało to czarujące widowisko, w którem jak mi później mówiono, wystrzelono 6000 franków.

I znów zapłonęło miasto bengalskiemi ogniami, a tłumy kajaków i motorówek ruszyły na jezioro. Na zakończenie uroczystości wszystkie orkiestry zagrały hymn narodowy szwajcarski, poetyczną pieśń „Rufst du, mein Vaterland“. Jak jeden mąż wstało wszystko z miejsc i pod ciemne niebo dymiące jeszcze po rakietach świetlnych, wzbił się potężny chóralny śpiew.

Teraz do wyboru, można było: albo pojechać statkiem na nocną przejażdżkę po jeziorze, albo udać się na jeden z balów, organizowanych przez wszystkie większe

Plaga żydowskich handlarzy na kolei

Stosunkowo niedawno pisaliśmy na tem miejscu o żydowskich handlarzach, którzy przewożąc na wszystkich linjach kolejowych, wychodzących z większych miast i ośrodków handlowych, niedozwolone ilości towarów, w wagonach osobowych, bez przewidzianej w taryfie opłaty, narażają przedsiębiorstwo kolejowe na straty materjalne większej wagi. Niestety głos nasz pozostał bez echa. Żydzi jak przewozili dotąd, tak przewożą nadal wielkie i liczne pakunki w wagonach osobowych, które lokują na głowami podróżnych, mimo głośnych protestów z ich strony. Na niektórych linjach plaga żydowskich pachciarzy przybiera szczególnie duże rozmiary. Do takich należy linja **Kraków — Skawina — Kalwarja — Wadowice — Bielsko.** Zwłaszcza do pociągu osobowego, wychodzącego z Krakowa do Bielska o godzinie 15.15 wsiada codziennie kilkunastu a czasem kilkudziesięciu żydowskich pachciarzy z przydrożnych miasteczek, objuczonych, niczem wielbłądy, paczkami rozmaitej wielkości, ciężaru i gatunku. Ponieważ w Krakowie zwracaliby większą uwagę, a nawet mogliby mieć trudności przy wejściu ze swemi bagażami na peron, więc sprytni żydkowie urządzają się w ten sposób, że w **Krakowie wsiada ich tylko kilku i to mniej obładowanych, większość zaś udaje się do Podgórza, gdzie przez otwarte przez jadących z Krakowa żydów okna ładuje do wagonu osobowego swe ważkie toboły i paczki!**

W ostatnich dniach organa kolejowe, na wezwanie chrześcijańskich pasażerów, przystąpiły do walki z tą żydowską plagą, zabierając cięższe paczki do wozu bagażowego. W większości jednak wypadków te wysiłki kolejarzy celem ukrócenia nadużyć żydowskich kończą się niczem. Nim bowiem konduktor zdąży zakwestjonować wagę, czy ilość bagażu danego pasażera żydowskiego, znajduje się kilku innych żydów, którzy przyznają się do poszczególnych części bagażu. Konduktor musi więc wtedy odejść z niczem!

Ponieważ jednak bezpłatne przewożenie dużych ilości towarów w wagonach osob. nie tylko jest wielce niedogodne dla innych pasażerów, zwłaszcza kobiet i dzieci, lecz również poważnie uszczupla dochodowość P. K. P. a tem samem Skarbu Państwa, więc należy oczekiwać, że wreszcie organa kolejowe zabiorą się energicznie do walki z tego rodzaju nadużyciami. Chodzi tylko o zaostrzenie kontroli przy wejściach na stacjach początkowych i wyjściach na stacjach końcowych. Regulamin kolejowy określa wyraźnie, że pasażer może zabrać do wagonu osobowego bagaż o wadze 25 kg. Niestety władze kolejowe, które przestrzegają skrupulatnie regulaminów w innych, błahych nieraz sprawach (np. przymus zakupna ramek do biletów mies.) nie zwracają jakoś uwagi na to zasadnicze postanowienie.

w. b.

80 zł za paszport zagraniczny

Z dniem 21 bm. wejdą w życie nowe przepisy paszportowe. Od dnia tego za **paszport normalny zagraniczny płacić się będzie 80 zł.**, z ważnością na jeden miesiąc. Za paszport zagraniczny dwu miesięczny pobierać się będzie podwójnie, na trzy miesiące potrójnie itd. W ciągu miesiąca września opłaty za paszport zagraniczny **do Bułgarji, Węgier, Jugosławji i Czechosłowacji t. j. do krajów, z któremi Polska posiada umowę kompensacyjną, ulegną pewnej obniżce.** Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy, skasowane zostaną **wszelkie ulgi**, a stosowane one będą **jedynie przez przyznawanie dłuższego okresu ważności, t. j. że w wyjątkowych wypadkach można będzie przebywać zagranicą za paszportem w cenie 80 zł. dłużej niż miesiąc, lub dwa.**

—— -o-o-o- ——

Poprawa bilansu handlowego Niemiec

Handel zagraniczny Niemiec w lipcu r. b. przedstawiał się następująco (w milj. RM — w nawiasie dane za czerwiec r. b.) import 346 (360), eksport 395 (371). Import spadł w porównaniu z czerwcem zarówno pod względem wartości jak i wagi o około 4%, przyczem spadek ten przypisać należy przedewszystkiem zmniejszeniu przywozu z krajów zamorskich. Wywóz wzrósł w porównaniu z czerwcem o około 7%. **Dodatnie saldo wyniosło blisko 50 milj.** RM wobec około 11 milj. RM w czerwcu r. b. W lipcu r ub. dodatnie saldo 29 milj. RM.

—— -o-o- ——

Kronika gospodarcza

ILE LUDNOSCI LICZY ROSJA SOWIECKA. Trudno jest podać ścisłe cyfry ludności Rosji sowieckiej ponieważ ostatnie posiadamy z roku 1933. Ludność Rosji Sowieckiej wynosiła wówczas **165,748.000.** W roku 1927 — **146,993.000,** w roku 1929 — **154,287.000,** w r. 1931 — **162,143.000.** Z tych cyfr wynika, że przyrost naturalny w 1927-1929 wyniósł 7,2 milj. 1929-1931 — 7,8 milj., w r. 1931-1933 już tylko 3,6 miljonów Od roku 1933 przestano oficjalnie podawać dane statystyczne dotyczące ruchu ludności.

BUDOWA NOWEJ CUKROWNI NA PODOLU jest już definitywnie postanowiona. Stanie ona na gruntach Berezowicy Wielkiej pod Tarnopolem. Budowa rozpocznie się we wrześniu br. tak, że w sezonie 1938 roku cukrownia będzie całkowicie uruchomioną, przerabiając pełny kontyngent przydzielonych polskim, oraz ukraińskim plantatorom buraków cukrowych na Podolu.

ZEBRANIE LIKWIDACYJNE AKCJONARJUSZÓW BANKU ETJOPSKIEGO. Dn. 1-go września r. b. odbędzie się w Addis Abebie likwidacyjne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Etjopskiego, na którem omówiona zostanie procedura likwidacji instytucji.

REGLAMENTOWANIE CEN PSZENICY WE WŁOSZECH. W związku z monopolem sprzedaży zboża, wprowadzonym we Włoszech w czerwcu b. r., wydane zostało obecnie rozporządzenie, ustanawiające cenę pszenicy miękkiej **na 133 liry**, twardej **zaś na 118 lirów za 1 q.** Producenci otrzymywać będą zaliczki w wysokości 110 lub 115 lirów za kwintal.

26 TYSIĘCY WAGONÓW PSZENICY zmuszona będzie sprowadzić Austrja z zagranicy spowodu nieurodzaju.

CZESI DOSTARCZAJĄ BRONI RUMUNJI. Przedstawiciel zakładów Skoda powrócił niedawno z Rumunji, gdzie prowadzone były rokowania w sprawie dostaw materjałów wojennych. Zawarta w tej sprawie umowa przewiduje, że Czechosłowacja udzieli Rumunji pożyczki w wysokości około 225 miljonów koron w formie dostaw rzeczowych. Do roku 1938 pożyczka ta będzie bezprocentowa, później zaś oprocentowanie jej wynosić ma 4½. Spłata jej nastąpi w ciągu 10 lat.

DUMPING JAPONSKĄ BLACHĄ. Poraz pierwszy została sprzedana japońska blacha w Południowej Afryce i to po wyjątkowo niskich cenach. Producenci kontynentalni obawiają się że nastąpi ostra walka z dumpingiem japońskim.

WZROST WKŁADÓW W KOMUNALNYCH KASACH OSZCZĘDNOŚCI zaobserwowano w czerwcu. Wkłady wzrosły o przeszło 8 miljonów złotych i wynosiły 682.605 tys. zł. wobec 674.586 tys. zł. w maju r. b.

TYLKO 2 TYS. ŻYDÓW przybyło w lipcu do Palestyny na stały pobyt. Jest to skutek panujących tam niepokojów.

---

hotele, albo wracać specjalnym pociągiem, których kilkanaście rozjeżdżało się około godziny 11 na wszystkie strony.

Statki ruszyły jeden za drugim z muzyką i tańcami na pokładzie, niektóre do Brunnen, inne do Stansstad, inne wreszcie do połączenia kolejek górskich.

Ciemna woda grała wszystkiemi barwami tęczy. Stare baszty błyszczały znów dumnie nad miastem, a oswobodzony z chmur czub Pilatusa zajaśniał szczytowemi światłami. Potem majestatycznie wolno wytoczył się na wschodnie niebo miedziany dysk księżyca. Mieliśmy oczy pełne świateł, a uszy — pieśni patrjotycznych; nastrój panował niezwykły.

Długo w noc snuły się tłumy po mieście. mój późny pociąg rzucił się w drogę powrotną ku Zurychowi w noc utkaną ze świateł i czerni, z refleksów na wodzie, z sierpniowych gwiazd padających co chwila w jezioro. Była ona dalszym ciągiem tej lucerneńskiej bajki, która oderwała nas na parę godzin od rzeczywistości. A że przeciętny dzień szary jest i smutny, — tem chętniej przebywa się w rejonach kolorowych fantazyj.

TABELA OLIMPIJSKA

PIŁKA RĘCZNA.

1 m. Niemcy
2 m. Austrja
3 m. Szwajcarja

HOKEJ NA TRAWIE.

1 m. Indje
2 m. Niemcy
3 m. Holandja

PIŁKA KOSZYKOWA:

1 m. U. S. A.
2 m. Kanada
3 m. Meksyk
4 m. Polska

PIŁKA NOŻNA:

1 m. Włochy
2 m. Austrja
3 m. Norwegja
4 m. **Polska**

POLO.

1 m. Argentyna 2 m. Anglja

BOKS:

Waga musza: 1 m. Kaiser (Niemcy)
2 m. Matta (Włochy)
3 m. Laurie (USA)
Waga kogucia: 1 m. Sergo (Włochy)
2 m. Wilson (USA.)
3 m. Ortiz (Meksyk)
Waga piórkowa: 1 m. Casanovas (Argentyna)
2 m. Catteral (Południowa Afryka)
3 m. Miner (Niemcy)
Waga lekka: 1 m. Harangi (Węgry)
2 m. Stepułow (Estonja)
3 m. Agren (Szwecja)
Waga półśrednia: 1 m. Suvio (Finlandja)
2 m. Murach (Niemcy)
3 m. Petersen (Danja)
Waga średnia: 1 m. Despeaux (Francja)
2 m. Tiller (Norwegja)
3 m. Villarreal (Argentyna)
4 m. Chmielewski (Polska)
Waga półcieżka: 1 m. Michelot (Francja)
2 m. Vogt (Niemcy)
3 m. Risiglione (Argentyna)
Waga ciężka: 1 m. Runge (Niemcy)
2 m. Lovell (Argentyna)
3 m. Nielsen (Szwecja)

SZERMIERKA:

Szabla druż.: 1 m. Węgry
2 m. Włochy
3 m. Niemcy
4 m. Polska
Szabla indywid.: 1 m. Kabos (Węgry)
2 m. Marzi (Włochy)
3 m. Gerey (Włochy)
7 m. Sobik (Polska)
Szpada druż.: 1 m. Włochy
2 m. Szwecja
3 m. Francja
6 m. Polska
Szpada indywid.: 1 m. Riccardi (Włochy)
2 m. Ragno (Włochy)
3 m. Cornaggia (Włochy)

FLORET:

Walki drużynowe: 1 m. Włochy
2 m. Francja
3 m. Niemcy
Indywidualnie: 1 m. Gaudini (Włochy)
2 m. E. Gardere (Francja)
3 m. Bocchino (Włochy)
Floret panie: 1 m. Elek (Węgry)
2 m. Mayer (Niemcy)
3 m. Preis (Austrja)

STRZELANIE:

Strzelanie z pistoletów do tarczy:
1 m. Ullman (Szwecja)
2 m. Krempel (Niemcy)
3 m. Jammonnieres (Francja)
Strzelanie z pistoletów: 1 m. van Oyn (Niemcy)
2 m. Hax (Niemcy)
3 m. Ullman (Szwecja)
Strzelanie z karabinów: 1 m. Rogeberg (Norw.)
2 m. Dr. Berzseny (Węgry)
3 m. Karaś (Polska)

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW:

Waga piórkowa: 1 m. Terlazzo (USA.) 312.5 kg
2 m. Soliman (Egipt) 305 kg.
3 m. Shams (Egipt) 300 kg.
Waga lekka:
1 m. Mesbach (Egipt) 342,5kg.
2 m. Feir (Austrja) 342.5 kg.
3 m. Jansen (Niemcy) 327.5 kg.
Waga półciężka:
1 m. Hostin (Francja) 372.5 kg.
2 m. Deutsch (Niemcy) 365 kg.
3 m. Wasif Ibrahim (Egipt) 360 kg.
Waga średnia:
1 m. Touny (Egipt) 387.5 kg.
2 m. Ismayr (Niemcy) 352 kg.
3 m. Wagner (Niemcy) 350.5 kg.
Waga ciężka:
1 m. Manger (Niemcy) 410 kg.
2 m. Psenicka (Czechosłowacja) 402.5 kg.
3 m. Luhaär (Estonja) 400kg.

KOLARSTWO

Druż. 4000 m.:
1 m. Francja 4:43
2 m. Włochy
3 m. Anglja
1000 m.: 1 m. Merkens (Niemcy)
2 m. van Vliet (Holandja)
3 m. Chaillot (Francja)
100 klm.
1 m. Charpentier (Francja) 2:33.05
2 m. Lapebie (Francja) 2:33,05.4
3 m. Nievergelt (Szwajcarja) 2:33.05.4

ZAPASY W STYLU WOLNYM:

Waga kogucia: 1 m. Loerincz (Węgry)
2 m. Svensson (Szwecja)
3 m. Brendel (Niemcy)
Waga piórkowa: 1 m. Erkan (Turcja)
2 m. Reins (Finlandja)
3 m. Karlsson (Szwecja)
Waga lekka: 1 m. Koskela (Finlandja)
2 m. Herda (Czechosłowacja)
3 m. Väldi (Estonja)
Waga półśrednia: 1 m. Svedberg (Szwecja)
2 m. Schweikert (Niemcy)
3 m. Virtanen (Finlandja)
Waga średnia 1 m. Johansson (Szwecja)
2 m. Schweikert (Niemcy)
3 m. Palotas (Węgry)
Waga półciężka: 1 m. Cadiez (Szwecja)
2 m. Bietags (Łotwa)
3 m. Neo (Estonja)
Waga ciężka: 1 m. Palusalu (Estonja)
2 m. Nyman (Szwecja)
3 m. Hornfischer (Niemcy)

GIMNASTYKA.

Indywidualne 12 bój: 1 m. Schwarzmann (Niemcy)
2 m. Mack (Szwajcarja)
3 m. Frey (Niemcy)
12 bój drużynowy: 1 m. Niemcy
2 m. Szwajcarja
3 m. Finlandja
drążek: 1 m. Saarvala (Finlandja)
2 m. Frey (Niemcy)
3 m. Schwarzmann (Niemcy)
pierścień: 1 m. Hudec (Czechosłowacja)
2 m. Stukelj (Jugosławja)
3 m. Bolz (Niemcy)
koń: 1 m. Frey (Niemcy)
2 m. Mack (Szwajcarja)
3 m. Bachmann (Szwajcarja)
poręcze: 1 m. Frey (Niemcy)
2 m. Reusch (Szwajcarja)
3 m. Schwarzmann (Niemcy)
ćwiczenia wolne: 1 m. Miez (Szwajcarja)
2 m. Walter (Szwajcarja)
3 m. Frey (Niemcy)

HIPPIKA.

Tresura (indywidualne): 1 m. Pollay (Niemcy)
2 m. Gerhard (Niemcy)
3 m. Podhajsky (Austrja)
drużynowo: 1 m. Niemcy
2 m. Francja
3 m. Szwecja
Konkurs wszechstronności konia (indywid.):
1 m. Stubbendorf (Niemcy)
2 m. Thomsen (Niemcy)
3 m. Lunding (Niemcy)
drużynowo: 1 m. Niemcy
2 m. **Polska**
3 m. Anglja
Puhar Narodów (indywid.): 1 m. Hasse (Niemcy)
2 m. Rang (Rumunja)
3 m. von Platthy (Węgry)
drużynowo: 1 m. Niemcy
2 m. Portugalja
3 m. Szwajcarja

Złoto płynie z Francji do St. Zjedn.

Notowania dewizy amerykańskiej w Paryżu, oscylujące od szeregu dni w okolicy górnego punktu złota, czynią niejednokrotnie opłacalnym eksport kruszcu z Francji do Stanów Zjedn. Ostatnio prasa donosi, że z Cherbourga odpłynął do Nowego Yorku parostatek „Hamburg“, wiozący na swym pokładzie ładunek złota wartości **4 miljonów dolarów**, przeznaczony dla Nowego Yorku. W paryskich kołach bankowych zwracają uwagę, że jest to dopiero początek odpływu złota z Francji do Stanów Zjedn., gdyż dotychczasowa suma zobowiązań z tytułu tranzakcji arbitrażowych złotem wobec Stanów Zjednoczonych wynosić ma około **11 miljonów dolarów.**

Punktacja Igrzysk Olimpijskich

Ostateczna punktacja Igrzysk Olimpijskich licząc 3 pkt. za medal złoty, 2 pkt. za srebrny i 1 pkt. za medal bronzowy — przedstawia się następująco (w tabeli tej nie uwzględniamy medali w konkursie sztuki):

1) Niemcy złotych 31 srebr. 26 bronz 30 pkt. 175
2) Ameryka 24 20 12 124
3) Włochy 8 9 5 47
4) Finlanja 7 6 6 39
5) Francja 7 6 6 39
6) Węgry 10 1 5 37
7) Szwecja 6 4 9 35
8) Japonja 6 4 8 34
9) Holanja 5 4 7 30
10(W. Brytanja 4 7 3 29
11) Austrja 4 6 3 27
12) Szwajcarja 1 9 5 26
13) Czechosłowacja 3 5 0 19
14) Kanada 1 3 5 14
15) Argentyna 2 2 3 13
16) Estonja 2 2 3 13
17) Norwegja 1 3 2 11
18) Egipt 2 1 2 10
19) **Polska** 0 3 3 9
20) Danja 0 2 3 7
21) Turcja 1 0 1 4
22) Indje 1 0 0 3
23) Nowa Zelandja 1 0 0 3
24) Łotwa 0 1 1 3
25) Meksyk 0 0 3 3
26) Jugosławja 0 1 0 2
27) Rumunja 0 1 0 2
28) Połudn. Afryka 0 1 0 2
29) Belgja 0 0 2 2
30) Australja 0 0 1 1
31) Filipiny 0 0 1 1
32) Portugalja 0 0 1 1

Inne państwa bez punktów.

Szkoły wyznaniowe a państwo współczesne

DONIOSŁY WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Jak donosi tygodnik „America“, sąd najwyższy Stanów Zjednoczonych ogłosił wyrok w sprawie, która posiada ogromne znaczenie dla katolickiego społeczeństwa tego kraju.

Chodzi o to, że w bardzo wielu szkołach publicznych w Ameryce przewidziane w programie nauczania **lekcje religji wykładają zakonnice katolickie.** Oczywiście zakonnice te ubierają się w szaty zakonne. Nie podobało się to bardziej radykalnie i wrogo do Kościoła nastrojonym elementom pośród rodziców uczących się dzieci. **Do sądu złożono dziwną skargę na zakonnice, że, nosząc szaty zakonne, obrażają uczucia „wolnościowe“ obywateli** i nadużywają swych praw, szkoły bowiem, w których wykładają, nie są szkolami wyznaniowymi lecz państwowymi.

Otóż wyrok sądu najwyższego w powyższej sprawie daje pełną satysfakcję katolikom: **skarga została oddalona** i sąd w długim orzeczeniu umotywował swą decyzję tym, że, stosownie do istniejącej w Stanach Zjednoczonych konstytucji, każdemu wolno jest ubierać się, jak mu się podoba, pod warunkiem nie obrażania uczuć przyzwoitości. „Według pojęcia wolności, która stanowi kamień węgielny naszej amerykańskiej konstytucji — oświadczają sędziowie — i na której opiera się zawsze nasz rząd, jest oczywista obowiązkiem państwa organizowanie szkół dla wszystkich dzieci, jednakowoż państwo to nie ma prawa tworzyć jednego wspólnego schematu dla całego szkolnictwa i zmuszać dzieci, by się uczyły jedynie u nauczycieli przez to państwo wyznaczonych...“

Wyrok powyższy, jak już zaznaczyliśmy, ma doniosłe znaczenie dla katolików amerykańskich, którzy posiadają w Stanach Zjednoczonych bardzo gęstą sieć szkół i wyższych uczelni, mimo, że stanowią 1/6 całego zaludnienia. **Ogółem katolickich szkół powszechnych jest 7.885 (2.159.652 dzieci), szkół średnich — 2.159 (271.786 dzieci); wyższych uczelni — 151 (51.493 studentów).** (KAP.)

Jaffa otoczona kordonem wojska

MIESZKAŃCOM WOLNO WYCHODZIĆ Z DOMÓW TYLKO MIĘDZY GODZ. 5 A 8 RANO.

W Jaffie zarządzono we wtorek stan wyjątkowy i wszystkim mieszkańcom **zakazano opuszczania domów przez całą dobę z wyjątkiem 3 godzin między godziną 5 a 8 rano.** W tym czasie wolno wychodzić na ulicę, celem zakupów. Zakaz, który obowiązuje aż do odwołania, ma charakter **kary zbiorowej za zamordowanie dwóch żydowskich pielęgniarek** oraz ma na celu zapobieżenie starciom między arabską ludnością Jaffy a żydowską ludnością w Tel-Avivie. W ciągu nocy przybyły do Jaffy **posiłki wojskowe, które otoczyły miasto kordonem, nie wpuszczając nikogo do środka.** Ruch kolejowy między Jaffą i Tel-Avivem zawieszono. Zamordowane pielęgniarki-żydówki zatrudnione były w spitalu rządowym w Jaffie. Zostały one zaatakowane strzałami w czasie przechadzki przed szpitalem, przyczem jedna **padła na miejscu, a druga zmarła później wskutek odniesionych ran. Sprawców nie wykryto.** Trzecia żydówka została zastrzelona przez Araba w czasie **ataku** na osiedle żydowskie Ramat Hakowesz nad morzem. W ciągu nocy dokonano **napadu** na kolonję żydowską Kiriath Anavim pod Jerozolimą. Jeden kolonista żydowski został ciężko raniony, a dwóch lżej. Na plaży Beit Wagen, koło Tel Avivu, **znaleziono zasztyletowanego Araba.** Sprawcy są niewykryci. Pewien Arab został zastrzelony przez żołnierzy w chwili, gdy rzucał bombę w dzielnicy Brenner w Tel Avivie. Aresztowano tam **5 komunistów żydowskich,** którzy usiłowali zorganizować demonstrację w czasie pogrzebu ofiar zasadzki, urządzonej pod miastem. Jednego komunistę aresztowano za kolportowanie ulotek. Ponadto zanotowano szereg wypadków odosobnionej strzelaniny, m. in. w starej dzielnicy Jerozolimy.

Emir Transjordanji pośrednikiem

Emir Transjordanji Abdulah wysłał do wysokiego komisarza brytyjskiego sir Artura Wauchope pismo w którem **gwarantuje natychmiastowe zaprzestanie akcji terorystycznej** pod warunkiem, że rząd palestyński przyrzeknie amnestję dla Arabów, internowanych w obozie Sarafand, zawiesi dochodzenia przeciwko osobom aresztowanym za inne przestępstwa niż ciężkie zbrodnie, oraz wstrzyma imigrację żydowską. — Propozycje emira uzyskać miały poparcie umiarkowanych kół arabskich.

Mobilizacja opinji żydostwa na całym świecie

W związku z pogłoskami, że rząd brytyjski zamierza tymczasowo zawiesić imigrację żydów, odbyła się w Jerozolimie **konferencja rady narodowej żydów z udziałem 100 delegatów, reprezentujących wszystkie sfery ludności żydowskiej w Palestynie.** Konferencja ta ma na celu **zmobilizowanie opinji społeczeństwa żydowskiego na całym świecie przeciwko chociażby tylko tymczasowemu zawieszeniu imigracji żydów.**

Ministerstwo Komunikacji

zabroniło sprzedaży na dworcach pism pornograficznych

Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie, zabraniające publicznego wystawiania w gablotach księgarń kolejowych książek i pism o treści niemoralnej. Odpis listu z tym zarządzeniem (Ministerstwo Komunikacji, Departament Ogólny, N. O. K. — IV/73/17 z 12 sierpnia 1936) do Polskiego Towarzystwa Księgarń Kolejowych „Ruch“ Ministerstwo przesłało Archidiecezjalnemu Instytutowi Akcji Katolickiej we Lwowie, które zwróciło uwagę miarodajnych władz kolejowych na ten stan rzeczy. Społeczeństwo z uznaniem powita to zarządzenie Ministerstwa Komunikacji, które w poważnym stopniu powinno przyczynić się do realizacji zamierzeń, jakie w walce z próbami deprawowania duszy Narodu a przedewszystkiem serc i umysłów młodzieży postawił sobie p. prezes rady ministrów Składkowski, wydając okólnik o tępieniu pornografji. (KAP.)

Konfiskata „dzieł“ wróżbity

W Warszawie dokonano konfiskaty broszur znanego wróżbity Sziller-Szkolnika. Policja dokonała rewizji w bibljotece „Świt“ stanowiącej jego własność. W dwu pokojach zgromadzone były książki i broszury, poświęcone wyłącznie chorobom wenerycznym i przeżyciom erotycznym. Bibljoteka była szeroko reklamowana, zwłaszcza w prasie prowincjonalnej, gdyż **Sziller-Szkolnik podejmował się bezpłatnego przepowiadania przyszłości za wykupienie abonamentu czytelni.** Sziller-Szkolnik pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej za szerzenie pornografji i demoralizację młodzieży. Okazało się, że **większość jego klientów stanowiły kucharki, robotnice, rzemieślnicy, a przedewszystkiem młodzież szkolna w wieku od 13 do 17 lat.**

Uroczystości ku czci Błog. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie

20-go bm. rozpoczęły się w Jędrzejowie (woj. kieleckie) wielkie uroczystości ku czci Błog. Wincentego Kadłubka, którego szczątki spoczywają w świątyni Po-cysterskiej. Błog. Wincenty Kadlubek to szczególniejszy Patron i Opiekun ludu polskiego. On to pierwszy zajął się dolą tego ludu jeszcze za czasów Kazimierza Sprawiedliwego i częściowo jego dziełem były słynne prawa, biorące w opiekę lud polski, a przyjęte na zjeździe w Łęczycy 1179 roku. To też lud polski otacza Go szczególniejszą czcią i tłumnie nawiedza Jego grób w Jędrzejowie. Uroczystości ku czci Bł. Wincentego trwają w Jędrzejowie przez 8 dni, od 20 do 27 sierpnia włącznie. Największa uroczystość obchodzi się zawsze w niedzielę, w tym roku 23 sierpnia. W dniu tym liczba pobożnych pątników dochodzi do 30 tysięcy. Słynny kościół Po-cysterski w Jędrzejowie został bardzo zniszczony przez wojnę światową. Dzięki zabiegom miejscowego proboszcza, ks. prałata St. Marchewki, kościół ten z ofiar pobożnych pątników dźwiga się powoli z ruiny. Ofiary na odnowienie tego kościoła można wysyłać wprost do Jędrzejowa pod adresem: Komitet Odbudowy Kościoła Św. Wincentego.

——0-0-0——

W Hiszpanji komuniści stosują metody bolszewickie

Do Neapolu przybyło ostatnio na parowcu niemieckim „Schleswig“ 92 uchodźców z Wysp Balearskich. Są to Niemcy, Szwajcarzy, Holendrzy, Anglicy, Amerykanie i Włosi. Wszyscy zgodnie opisują niesłychane **okrucieństwa, jakich dopuszczają się na bezbronnej ludności żołnierze czerwonej armji i bandy skomunizowane.** Bez sądu rozstrzeliwuje się nietylko podejrzanych ale nawet tych, którzy nie chcą brać czynnego udziału w bratobójczej wojnie po stronie czerwonych. Gdy oddziały wojsk rządowych opanowały zajętą przez powstańców wyspę San Antonio, **wycięto w pień całą załogę** i stracono bardzo wiele osób podejrzanych o udzielanie powstańcom pomocy.

O okrucieństwach opowiadają również zbiegowie, którzy tłumnie napływają do Gibraltaru. Anarchiści stosują metody bolszewickie, trzymając setki więźniów, jako zakładników na specjalnych okrętach. Czerwoni marynarze urządzają sobie w ten sposób makabryczną zabawę, że **losują poszczególnych więźniów, którym następnie zawieszają żelazny ciężar na szyi i rzucają w morze.** W Maladze komuniści pędzili skazanych grupami na cmentarz, tam kazali **im kopać doły,** a następnie rozstrzeliwali ich nad niemi.

Dziennik wiedeński „Reichspost“ zamieścił list swego współpracownika, który od ośmiu dni przebywa w Madrycie. Skarży się on na obostrzenie niebywałe cenzury. Za podanie wiadomości nieprzychylnej dla rządu można łatwo stanąć przed sądem wojennym a następnie pod murem. „Madryt, pisze ten współpracownik, ostatnio gorączkowo przygotowuje się do odparcia ataków powietrznych, które mogą powstańcy uskutecznić z południa i północy. **Po godzinie 11 w nocy miljonowe miasto jest pogrążone całkowicie w ciemnościach.** Zamiera też o tej porze wszelki ruch. Otwarte są tylko wejścia do kolejek podziemnych, by ludność miała gdzie uciekać w razie ataku. **Codziennie jednak w nocy słyszy się częste salwy karabinowe.** Kto strzela? Dlaczego? — o tem nikt nie wie. Prasa i urzędnicy milczą na ten temat. Silnie szwankuje aprowizacja. **Dowóz ziemniaków i mięsa jest niewystarczający a sklepy z rybami puste.** Nie brakuje narazie tylko owoców, Natomiast brak papieru. Dzienniki muszą wychodzić w zmniejszonej poważnie objętości.

Rząd stara się wzmocnić swój autorytet gromadnemi aresztowaniami i rewizjami po domach podejrzanych osób. Wywołuje to jednak wręcz odmienny skutek. Ostatnio skonfiskowano na rzecz państwa szereg domów. Wydano też rozporządzenie o obniżeniu komornego, opłaty za gaz i elektryczność. Milicje podzielono na pułki i zaostrzono dyscyplinę. Nie wiele to jednak pomaga. **Odnosi się bowiem wrażenie, że rząd nie ma siły.** Wpływy polityczne różnych grup ścierają się ostro, tak że praca rządu madryckiego jest niejednolita. Wszyscy ci, którzy mają jakiś wpływ, starają się zagarnąć władzę w swoje ręce“.

Kupiec angielski **mr. Wyatt Hayward pisze w „Daily Mail“:** „W Madrycie widziałem, jak **płonęło równocześnie 21 kościołów.** Rozstrzeliwuje się gromadnie księży i zakonników. Ten wybuch bestjalstwa winien poruszyć cały świat kulturalny. **Niektórych księży rozstrzelano przed ołtarzami w kościołach.“**

Ukrzyżowanych żywcem palą

Specjalny korespondent portugalskiego dziennika „Diario de Lisboa“ pisze z Almendralejo (na południe od Meridy): „Okrucieństwa czerwonych dosięgły tutaj chyba szczytu. **Zamordowano 80 osób, a znaczną ich część w ten sposób, że ofiary ukrzyżowano, oblano benzyną i żywcem spalono.** W więzieniu stracono 28 mieszkańców. Korespondent na własne oczy widział **kaźnię w więzieniu. Wszystkie ściany są zbryzgane krwią“.**

Gdy komunista udaje kapłana...

Prasa francuska donosi o incydencie, jaki się wydarzył w pewnej miejscowości hiszpańskiej **w pobliżu Hendaye** podczas opanowania miasta przez czerwone wojska rządowe. Komuniści zajęli miejscowy kościół Zbawiciela, który całkowicie splondrowali. W pewnej chwili jeden z nich, ubrawszy się niespostrzeżenie w szaty liturgiczne kapłańskie, **wszedł na ambonę, chcąc wygłosić dla kawału „kazanie“ a raczej przemówienie, natrząsające się z Kościoła i duchowieństwa.** W chwili gdy komunista ukazał się na ambonie w swym przebraniu, towarzysze jego, **sądząc, że jest to prawdziwy kapłan katolicki, wycelowali w niego karabiny** i dali ognia, zabijając go na miejscu. W ten sposób kara nastąpiła bezpośrednio po grzechu.

EKSPEDYCJA ŻYDOWSKA Z MAŁOPOLSKI NA POMOC KOMUNISTOM.

Ze Stanisławowa miała wyjechać grupa złożona z 10 żydów — jak donosi Polska Agencja Agrarna — **na czele z Relingerem i Harbergiem do Hiszpanji,** z zamiarem zaciągnięcia się w szeregi czerwonej armji. Pisma stanisławowskie pisząc o tem, nadmieniają, że uczestnicy tej niezwykłej ekspedycji mieli otrzymać zapewnienie, że **po zwycięstwie rządu madryckiego otrzymają oni obywatelstwo hiszpańskie wraz z posadą.**

Groźne pożary w Niemczech

W pobliżu dworca Lehrter Bahnhof w Berlinie wybuchł groźny pożar, który w krótkim czasie rozszerzył się niszcząc spichrze, liczny sprzęt, wozy i t. p. W akcji gaszenia pożaru brała udział również łódź pożarna, zakotwiczona w pobliskim basenie portowym. **Pożar był nadzwyczaj niebezpieczny, bowiem zagrażał składom ropy pędnej, położonym w pobliżu ruchliwego dworca.** Równocześnie wybuchło w Berlinie kilka mniejszych pożarów w innych dzielnicach. — O groźnym pożarze donoszą z Wrocławia, gdzie **spłonęły 4 hale fabryczne wytwórni materjałów do budowy mostów, żelaznych i wagonów kolejowych.** Pożar wyrządził szkody, sięgające jednego miljona mk.

Z czego Litwinow najwięcej się cieszy

W tych dniach Komisarz Spraw Zagranicznych Sowietów Litwinow ukończył 60 lat życia. Z okazji tej został odznaczony orderem Lenina i otrzymał wiele życzeń od organizacyj z kraju i zagranicy. Jak twierdzą wtajemniczeni, dyplomatę sowieckiego najwięcej jednak uradowało to, że dzięki leczeniu stracił w krótkim czasie 22 kg. wagi, wskutek czego czuje się zdrów i samopoczucie jego się polepszyło. Złośliwi twierdzą, że **gdyby Litwinow nie był komisarzem sowieckim, a tylko zwykłym robotnikiem, marzyłby nie o straceniu na wadze, lecz o nabyciu kilku kilo, nie mówiąc już o kilkunastu.**

—ooo—

Pościg za panterą i jeleniem po ulicach Tokjo

W ubiegłym tygodniu Tokjo było dwukrotnie zaniepokojone wiadomościami o ucieczce zwierząt ze zwierzyńca miejskiego w parku Ueno. W pierwszym chodziło o panterę, niedawno przywiezioną przez japońską misję ekonomiczną, która otrzymała ją jako dar w Sjamie. Po całodziennym pościgu, panterę schwytano i osadzono spowrotem w klatce. Miarą zainteresowania i poruszenia w mieście, wywołanego tem zdarzeniem, jest fakt, że niektóre **dzienniki wydały specjalne dodatki.** W parę dni po tem wydarzeniu i po oświadczeniu dyrektora zoologicznego, że podobne wypadki nie powtórzą się, **ze zwierzyńca uciekł jeleń.** Poprzez ulice miasta goniono go i zapędzono do sklepu. W wyniku długotrwałej gonitwy jelenia schwytano, ale niefortunną próbę odzyskania wolności, zwierzę przypłaciło życiem.

——ooOoo——

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

NOMINACJE. Dyrektor Banku Hipotecznego, W. Chowaniec, mianowany został przez min. spraw wewn. przewodniczącym Komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej dla samorządów przy Urzędzie wojewódzkim we Lwowie.

WYBORY DO LWOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ. Wobec ukończenia trzyletniej kadencji radców lwowskiej Izby Rolniczej przeprowadzone zostaną wybory 18 nowych radców tej Izby. Wybory przeprowadzić mają starostowie w powiatach: Rzeszów, Przemyśl, Gródek Jag., Rawa Ruska, Tarnopol, Złoczów, Stryj, Kołomyja i Kopyczyńce. Wedle postanowień statutu Izby wybory odbyć się winny najpóźniej dnia 20 września br.

PRZEBUDOWA UL. HALICKIEJ, jednej z najruchliwszych arteryj ruchu w śródmieściu, prowadzona jest w szybkiem tempie i ma być ukończona przed otwarciem Targów Wschodnich. Miejsce dotychczasowej, nietrwałej kostki drewnianej zajmie podbruczek bazaltowy zalewany asfaltem, na podłożu podżwirkowem. Wymienione też zostaną dotychczasowe latarnie uliczne na większe, o silniejszem świetle.

WPISY NA ODDZIAŁ LASOWY POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. Wobec uruchomienia Oddziału lasowego na Wydziale Rolniczo-lasowym Politechniki Lwowskiej odbędą się wpisy na rok akadem. 1936/37 na wszystkie lata studjów. Podania o przyjęcie przyjmuje Dziekan Wydziału rolniczo-lasowego (ul. Ujejskiego 1) a to: na rok I w dniach 23 i 24 września, na dalsze lata w dniach od 26 września do 3 października br. Studenci zapisujący się na rok I mają poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu z matematyki i przyrody Polski. Szczegółowe informacje i wskazówki dla zapisujących się do nabycia w Sekretarjacie Politechniki za opłatą 10 groszy.

EPIDEMJA CZERWONKI WYGASA. Dzięki energicznym zarządzeniom Wydziału sanitarnego — epidemja czerwonki we Lwowie wykazuje stale malejące nasilenie. Obecnie na Oddziale zakaźnym Szpitala powszechnego znajduje się jeszcze 69 osób chorych zakaźnych, — w czem większość na czerwonkę, — pozatem kilku na dur brzuszny. Natomiast w gminach okolicznych jak: Dublany, Borki Dominikańskie, Zapytów i Grzybowice zanotowano liczniejsze wypadki zachorowań.

NA 10 MIESIĘCY WIĘZIENIA skazany został b. sekretarz Sądu Grodzkiego we Lwowie, Stanisław Stattner, który sprzedawał stronom używane znaczki stemplowe, oddzierane z aktów sądowych, po wywiabieniu z nich pieczęci.

OBCHOD „WINOBRANIA" W ZALESZCZYKACH odbędzie się w okresie od 15 do 27 września br. Komitet czyni starania o uzyskanie znacznych zniżek kolejowych dla uczestników.

DAMSKI ZEGAREK-BRANSOLETKA, znaleziony wczoraj na ul. Legjonów jest do odebrania u znalazcy, p. prokur. dr. A. Sywulaka (ul. Domagoliczów 4).

FAŁSZYWY WYWIADOWCA. Do aresztów policyjnych dostał się niejaki Wład. Bałuszka, który przedstawiając się jako wywiadowca policyjny przeprowadzał na placu Krakowskim „rewizje" u przechodniów, „konfiskując" do swej kieszeni znalezione przy nich pieniądze.

——oo0oo——

TEATR WIELKI.

Czwartek g. 8: „Omal nie noc poślubna".
Piątek g. 8: „Pani prezesowa".

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

CHIMERA: „Bohater mimowoli".
APOLLO: „Takie są dziewczęta" oraz „Zyzanna idzie w świat".
ATLANTIC: „Nowe przygody Tarzana".
CASINO: „Jedna z tysiąca".
UCIECHA: „F. 13" oraz rewja.
GRAŻYNA: „Zapomniany człowiek" i „Nocny patrol".
KOPERNIK: „Bohaterski fort Douaumont".
MUZA: „Melodje z nad Dunaju".
MIRAŻ: „Julika" oraz „Weronika".
PALACE: „Tajemnica panny Brinx".
PAN: „Imitacja życia" i „Nocne życie bogów".
RAJ: „Złoto".
ŚWIT: „Coraz wyżej" i „Co może Paryż".
STYLOWY: „Cyrk Sarran" i rewja.
TON: „Senorita w masce" i „Światło w ciemności".

Strajk krakowskich węglarzy zlikwidowany

Robotnicy zajęci przy transporcie węgla, w liczbie 600, którzy we wtorek rano rozpoczęli strajk, okupując wszystkie składy węgla w Krakowie, powrócili w środę w godzinach popołudniowych do pracy. Na konferencji w Inspektoracie Pracy przedstawiciele właścicieli składów i robotników podpisali umowę zbiorową. Robotnicy otrzymali podwyżkę płac około 25 procent. Spowoduje to podwyżkę cen węgla o kilkanaście groszy na tonnie.

Przed Kongresem Międzynar. Federacji Kobiet z Wyższem Wykształceniem

Donosiliśmy, że dnia 23 b. m. rozpoczyna obrady w Krakowie VII Kongres Międzynarod. Federacji Kobiet z Wyższem Wykształceniem. W kongresie wezmą udział delegatki z wszystkich niemal części świata, wśród których nie brak będzie wybitnych uczonych i działaczek społecznych. Poniżej podajemy szereg danych biograficznych o wybitniejszych delegatkach. Przewodnicząca Międzynarodowej Federacji prof. dr Johanna Westerdyk, profesor patologji na uniwersytetach w Amsterdamie i Utrechcie, w celach naukowych odbyła dłuższe podróże do Ameryki, Japonji i Indji Wschodnich. Pierwsza wiceprzewodnicząca M-me Octave Monod, jest historyczką. Drugą przewodniczącą jest Polka, p. Stanisława Adamowiczowa, która położyła zasługi na polu higjeny. Na jej barkach spoczywa główny ciężar organizacji kongresu. Trzecia wiceprzewodnicząca prof. dr Erna Patzelt, wykłada w instytucie historji kultury i ekonomji na uniwersytecie wiedeńskim.

Bardzo ciekawą postacią jest posłanka do Kortezów hiszpańskich, bojowniczka o wolność i równouprawnienie kobiet, delegatka do wielu organizacyj międzynarodowych, dr Clara Campoamor. Mis Grace G. Groocker, Amerykanka, generalny sekretarz Wellesley College. Zainteresowanie sprawami międzynarodowemi zadokumentowała, jako przewodnicząca komitetu wojennego swego uniwersytetu. Z ramienia uniwersytetu współpracowała osobiście w organizowaniu odbudowy 12 wsi francuskich. Była przewodniczącą komitetu, który zebrał na cele uniwersyteckie sumę przeszło 6 miljonów dolarów. Między delegatkami, zarówno jak i uczestniczkami będą reprezentowane różne zawody. Przyjeżdżają adwokatki, przedstawicielki towarzystw ubezpieczeniowych, posłanki, lekarki, dziennikarki, urzędniczki, dyplomatki etc., ale przeważa żywioł pedagogiczny z wybitnemi profesorkami wyższych uczelni na czele. Niektóre delegatki przybyły już do Krakowa.

Nowy rurociąg dla Osiedla Oficerskiego

Zarząd miejskiego Wodociągu i Kanalizacji przystąpił do budowy głównej magistrali wodociągowej na ul. Lubicz na przestrzeni 1.300 m., poczawszy od ul. A. Potockiego aż do Mogilskiej i dalej do I. Osiedla Oficerskiego. Roboty rozpoczęto onegdaj na ul. Lubicz obok ul. Bosackiej i zatrudniono przy nich 100 robotników, skierowanych przez Fundusz Pracy, nie licząc fachowego personelu. Nowy rurociąg, o przekroju 300 mm., poprowadzony będzie niezależnie od istniejącego obecnie i spowoduje, że zarówno Osiedle Oficerskie jak i Dz. VI. (Wesoła) zaopatrzone zostaną w najzupełniej dostateczną ilość wody, która dostarczana będzie przeciętnie 52 ltr. na sek. (dotychczas 15 ltr. na sek.). Budowa nowego rurociągu, który poważnie może się przyczynić do polepszenia warunków higjenicznych, prowadzona jest w szybkim tempie, a ukończenia robót na całej wspomnianej przestrzeni oczekiwać można z końcem września, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane trudności w związku z pracami pod wiaduktem kolejowym na ul. Lubicz.

Kraków-Zakopane w 1 godz. 50 min. pociągiem elektrycznym

Przed kilku miesiącami ogólne zainteresowanie wywołał projekt budowy linji tramwajowej z Krakowa do Wieliczki. Na zebraniu w Izbie Przemysłowo-Handlowej, poświęconem tej sprawie, wybrano nawet osobną komisję, która odbyła kilka posiedzeń i na tem się skończyło. Nowa linja tramwajowa miała być właściwie początkowym odcinkiem linji kolei elektrycznej Kraków—Zakopane. Z pogrzebaniem projektu budowy tramwaju Kraków—Wieliczka przestano myśleć o kolei elektrycznej do Zakopanego. W ostatnich dniach nastąpił jednak w tej sprawie zwrot bardzo pomyślny. Kwestję budowy linji elektrycznej Kraków—Zakopane poruszyli przedstawiciele krakowskich sfer gospodarczych w rozmowie z przybyłym do naszego miasta, na otwarcie Wystawy Turystyczno-Uzdrowiskowej i Letniskowej, wiceministrem komunikacji inż. Bobkowskim. Z ust wicemin. Bobkowskiego padła w tej sprawie nieoczekiwana odpowiedź. Inż. Bobkowski oświadczył, że projektowana linja kolei elektrycznej Kraków — Zakopane zostanie wybudowana i oddana do użytku w przeciągu najbliższych czterech lat, o ile oczywiście nie zajdą nieprzewidziane przeszkody. W razie wybudowania tej linji, która przechodziłaby przez Myślenice i Mszanę Dolną, przejazd pociągu pospiesznego z Krakowa do Zakopanego wyniósłby 1 godz. 50 minut (!), przyspieszonego 2 godz. 10 min. a osobowego 2 godz. 40 minut. Trasa kolei byłaby krótsza od dotychczasowej i wynosiłaby 112 km. (dzisiaj 144 km.). Obecnie przestrzeń Kraków—Zakopane przebywają pociągi pospieszne w 2 godz. 50 min., przyspieszone 3 godz. 40 min., a osobowe w 5 godz. 10 min. — Sfery gospodarcze znając energję i inicjatywę wicemin. Bobkowskiego są przekonane, że spełnienie jego zapowiedzi nastąpi w terminie wcześniejszym.

Tragedja rodzinna

Dom przy ul. Starowiślnej 69 w Krakowie, był wczoraj terenem niezwykłej tragedji rodzinnej. W czasie sprzeczki niejaki Adolf Aksel rzucił się na swą żonę Leję i zadał jej nożyczkami kilka ran kłutych w szyję i w lewy bok, poczem napił się nieznanej, żrącej trucizny. Gdy po zażyciu trucizny odrzucał wypełnioną flaszkę, oblał żrącym płynem swą córkę Milę. Ofiarami rodzinnej tragedji zajęło się Pogotowie Ratunkowe.

LUX-TORPEDĄ DO WISŁY wyruszy z Krakowa wycieczka popularna w sobotę 22 b. m. o godz. 17.16. Powrót do Krakowa w poniedziałek 24 b. m. o godz. 22.22. Cena biletu 10 zł. 40 gr.

DWA POCIĄGI POPULARNE. W niedzielę wyjadą z Krakowa nast. pociągi popularne: 1) do Krzeszowic, Czernej i Tenczynka o godz. 9.25. Powrót o godz. 20.40. Cena biletu 1.30 zł. 2) Do Rabki-Zdroju na zawody pływackie Polska—Ameryka. Wyjazd o godz. 6 rano, powrót o godz. 23.59. Cena biletu 5 zł.

Gdańsk wpływa hamująco na zwyżkę cen drewna polskiego

Koniec r. 1935 i początek r. 1936 zaznaczył się tendencją zwyżkową na międzynarodowym rynku drzewnym. Gdy jednak porównamy ceny, jakie uzyskiwali eksporterzy do Anglji z Rosji Sowieckiej, Finlandji, Szwecji, Polskich Lasów Państwowych, oraz Gdańska, musimy ustalić, że Gdańsk odnośnie pewnych gatunków drewna nie podniósł cen wcale, a co do niektórych — tylko nieznacznie. I tak np. gdy cena na sosnę wymiaru 3x9 u/s. wahała się w zwyżce od Ł 1.7.6 do Ł 2.7.6., to Gdańsk zwiększył ledwie 5 sh na standarcie, a w miesiącach od marca do maja b. r. nie podniósł wcale. Gdy ceny na tarcicę w tym okresie czasu Lasy Państwowe Polskie podniosły o 10 sh, Gdańsk tylko o 2 sh i 6 pensów. Ta polityka Gdańska odbija się przedewszystkiem na polskim producencie, który, dostarczając drewno do Gdańska, jest całkowicie zależny od polityki cen, stosowanej przez eksporterów gdańskich.

Kronika krakowska.

SIERPIEŃ.

20. Czwartek. Św. Bernarda.
Wschód słońca 4.27, zachód 18.51.
Długość dnia 14 godzin i 27 min.

21. Piątek. Św. Joanny.
Wschód słońca 4.29, zachód 18.49
Długość dnia 14 godzin i 20 min.

——ooo——

W SPRAWIE NOWYCH PROGRAMÓW NAUKI RELIGJI. Zarządzeniem książęco arcybiskupiej Kurji w Krakowie, odbędzie się w dniu 2 września b. r. o godzinie 9 zebranie księży prefektów archidiecezji krakowskiej, po święconej omówieniu nowych programów nauki religji. Zebranie powyższe odbędzie się w Domu Katolickim przy ul. Straszewskiego 18 w Krakowie.

KU UCZCZENIU ZASŁUG ŚP. PROF. KOCHA. Przypominamy, że 23 bm. w niedzielę Tow. Kolonij wakacyjnych w Porębie Wielkiej urządza uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku uczczeniu zasług śp. prof. Kocha. Tablica odsłonięta zostanie w gmachu kolonji w Porębie Wielkiej o godz. 13. Przybyłych gości oczekiwać będą furmanki na stacji w Mszanie Dolnej.

KONFISKATA „DZWONU NIEDZIELNEGO". Ostatni numer wychodzącego w Krakowie tygodnika „Dzwon Niedzielny" uległ konfiskacie. Cenzor skreślił kilka zdań ze sprawozdania z obchodu rocznicy „Cudu nad Wisłą".

NOWE KOŁO CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO. Chrześcijański Front Gospodarczy zorganizował nowe koło w Bochni. Zebranie organizacyjne odbyło się w ub. niedzielę w Domu Katolickim w Bochni. Wzięło w niem udział ponad 500 osób. Na czele nowego koła stanął insp. Wł. Gadowski.

SĘDZIA ŚLEDCZY RESSDORF bawi od kilku dni w Zakopanem, gdzie prowadzi śledztwo w sprawie pożaru dworca autobusowego.

WYKOPANO CZASZKĘ NA UL. LUBICZ. Wczoraj robotnicy pracujący przy robotach ziemnych przy ul. Lubicz wykopali z ziemi naprzeciw domu Nr. 21, czaszkę ludzką i kości, które oddano do Zakładu Medecyny sądowej.

GZYMS SPADŁ NA PRZECHODNIA. Wczoraj w południe odpadł gzyms z domu przy ul. św. Sebastjana 30 i spadł na przechodzącego chodnikiem Jakóba Kannera, Brzozowa 4, zadając mu różne obrażenia cielesne. Wezwane Pogotowie rat. opatrzyło ofiarę wypadku.

—o-O-o—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

ŚWIT: „Pat i Patachon jako bezdomni".
WANDA: „Załoga".
APOLLO: „Zapomniane twarze".
SZTUKA: „Brodway Bill".
PROMIEŃ: „Kapitan Blood".
UCIECHA: „Syn admirała".
STELLA: „Nie miała baba kłopotu".
ADRIA: „Serca ze stali" i „Tajemnica ekspresu nr. 6".
BAGATELA: „Małżeństwo" oraz rewja p. tyt. „Gdy kogut pieje".
DOM ŻOŁNIERZA. Od 18 bm.: „Mały pułkownik".

WZNOWIENIE PRZEDSTAWIEŃ DRAMATU W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE. W sobotę dnia 22 bm. zjeżdża cały zespół Teatru Miejskiego do Krakowa i po ukończeniu miesięcznego urlopu wznawia szereg sztuk, które w lipcu br. cieszyły się największem powodzeniem. W sobotę 22 bm. odegraną zostanie pełna humoru komedja K. Capka „Rabuś", w niedzielę zaś 23 bm. najświeższa nowość repertuaru wiedeńskiego „Trochę słońca dla Renaty" Ebermayera, w przekładzie E. Gałuszkowej.

J. F. PREUSSNER: 43

Płonący szlak

(Powieść)

Nie tyle mnie, ile II Oddziałowi, gdyż podejrzewał mnie, że pracuję w defenzywie. Wybuchnąłem śmiechem i wyjaśniłem, że wcale nie pracuję w II Oddziele, ani w policji.

— Na czyj zatem rachunek pan pracuje? — zapytał mnie zdumiony.

— Na swój — odparłem krótko, a on zrozumiał to po swojemu. Nabrał przekonania, że pracuję dla jakiejś, jemu bliżej nieznanej organizacji szpiegowskiej. Od tego czasu datowały się moje dobre stosunki z Baume'm. Powiedziałem mu, że chciałbym dowiedzieć się. do czego zmierza „T. E.", ale on nie mógł mi wytłumaczyć tego. Gdybym posiadał tekst klucza szyfrowego, jakim posługuje się szajka, mógłby mi wówczas pomóc. Tekst taki przechowywała szajka na rolkach filmowych. Baume wytłumaczył mi, dlaczego po wyświetleniu rolki nie było żadnej reakcji. Zdjęcia dokonywano w specjalnych warunkach i tylko przy zastosowaniu wszystkich koniecznych warunków można było otrzymać negatyw.

Dwa dni temu zdobyłem potrzebną mi rolkę, ale gdy przyjechałem do Warszawy, Baume już nie żył. To mnie zaskoczyło. Baume był potrzebny szajce „T. E." i oni za nic na świecie nie pozbyliby się go. Zatem komuś innemu zależało na usunięciu Baume'a. Znałem dobrze rolę Krogulskiego, który należał do szajki. Gdyby II Oddział znalazł się w posiadaniu klucza, rola Krogulskiego byłaby skończona. Krogulski wiedział, na co się narażał usuwając Baume'a, ale mniemał, że nikt nie będzie wiedział, że to on uczynił. Niestety tak nie było. Gdy się znajdował u Baume'a, przyjechał do Warszawy Gryce. Wyjechał z Paryża jeszcze w nocy, przed godziną dwunastą dojechał do Berlina, a stamtąd samolotem przyleciał do Warszawy. Krogulski nie spodziewał się go. To też, gdy Gryce zjawił się u Baume'a, zastał Krogulskiego w sytuacji wykluczającej nieporozumienie. Kto wie, czem owa noc nie skończyłaby się, gdybym ja nie nadjechał. Gryce umknął przez główne drzwi, Krogulski wymknął się przez okno.

Potem wypadki potoczyły się z wielką szybkością. Krogulski zrozumiał, że gdy na trop morderstwa wpadnie policja, do rąk II Oddziału dostaną się zapiski i fotografje posiadane przez Baume'a. Zapiski zniszczył, coprawda nie wszystkie, ale na zniszczenie fotografij brakło mu czasu. Musiał uciekać. Był przekonany, że jest zdemaskowany. Aby odroczyć tę chwilę, skorzystał z nieuwagi majora i skradł klucz do szyfru pomocniczego, dostarczonego przez Baume'a. W ten sposób, chociaż II Oddział znalazł się w posiadaniu kompromitujących go papierów, nie mógł ich odczytać. Posiadał także drugi cel. Chciał zdemaskować Baume'a, jako człowieka pracującego na dwie strony. Oto przynosi ze sobą dowód niezbity, że Baume pracował dla II Oddziału. Nie wiedział tylko jednego, że Baume pracował dla II Odziału na wyraźne zlecenie „T. E."

Bonne, który był głową „T. E." orjentował się, że sytuacja staje się dla szajki krytyczna, przeto wymyślił plan prosty i skuteczny. Usunąć wszystkich tych, którzy za dużo wiedzą o szajce. Do tej listy zaliczono kapitana Dalczewskiego, panne Tucholską, majora i mnie. W stosunku do panny Tucholskiej zastosowano trick z telefonem. To, co ona wzięła za przypadek, było z góry ukartowanym planem. Majora wezwano, chociaż byłby i tak przyjechał, fikcyjnym telegramem. Mnie nie potrzebowali zapraszać, ani zwabiać. Zawsze starałem znajdować się w ich najbliższem towarzystwie. Plan uległ modyfikacji...

— Tak — rzekła porywczo Jolanta. — To już chyba wszystko. Nie wiem wprawdzie jeszcze, do czego „T. E." zmierzało, ale...

— Ale tylko niewielu ludzi o tem się dowie — dokończył major. — Masz rację. Teraz chodźmy. O czwartej odchodzi pociąg do Warszawy. Wy, naturalnie pojedziecie autem — dodał, wzracając się do Klonowskiego.

— Nie wiem jeszcze. To zależy od odpowiedzi, jaką otrzymamy od pułkownika...

— Odpowiedzi? — major otworzył szeroko oczy.

Ktoś zapukał do drzwi i Klonowski pobiegł otworzyć. Na korytarzu stał listonosz.

— Telegram — rzekł.

Major przechylił się ponad ramieniem Klonowskiego.

Telegram był djablo krótki. Właściwie było tylko jedno słowa.

— „Warjaci" — przeczytał na głos, a Klonowski spojrzał na niego rozpromieniony.

— To się nazywa lapidarność: przyjęcie do wiadomości, aprobata, i nieledwie błogosławieństwo — rzekł wesoło.

— Nic z tego nierozumiem — wyznał major.

— To dla mnie żadna nowość — odparł wesoło Stefan.

KONIEC.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie.
Km. 2003/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie Aleksander Hnatyszak, mający kancelarję w Grybowie przy ul. T. Kościuszki, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki 1) Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu nowosądeckiego z siedzibą w Grybowie i 2) Gimnazjum Koedukacyjnego w Grybowie — dnia 25 września 1936 r. o godzinie 9-ej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Grybowie Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Katarzyny z Wnęków Muchowiczowej w Grybowie nieruchomości, składającej się:

1) z całej realności obj. lwh. 241 gm. kat. Grybów, na której stoi dom mieszkalny, parterowy, drewniany, nowowybudowany, obejmujący 4 ubikacje;

2) z całej realności obj. lwh. 253 gm. kat. Grybów, stanowiącej pole orne;

3) z 19/120 i 77/120 części realności obj. lwh. 538 gm. kat. Grybów, stanowiącej również pole orne

Nieruchomość wymieniona pod 1) została oszacowana na kwotę 4,304. 70 zł., nieruchomość wymieniona pod 2) została oszacowana na kwotę 742.— zł., nieruchomość wymieniona pod 3) została oszacowana na kwotę 16.50 zł.

Cena wywołania odnośnie co do real. pod 1) wymienionej wynosi 3.228.60 zł., cena wywołania odnośnie co do real. pod 2) wymienionej wynosi 556.52 zł., cena wywołania odnośnie co do real. pod 3) wymienionej wynosi 12.37 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie odnośnie co do nieruchomości pod 1) wymienionej w kwocie 431..— zł., odnośnie co do nieruchomości pod 2) wymienionej w kwocie 56.— zł.., odnośnie co do nieruchomości pod 3) wymienionej w kwocie 1.30 zł., albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich.

Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grybowie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie.
Aleksander Hnatyszak.

Bestjalstwo szaleje w Hiszpanji



W Barcelonie komuniści nie oszczędzili w klasztorach nawet zmarłych. Z trumien wyciągano zwłoki i ustawiano je pod murem przed klasztorem.

Murzyni zwycięzcami



Za chwilę padnie rekord światowy. Metcalfe (na przedzie) odbiera pałeczkę od fenomenalnego Ovensa w sztaf. 4×100 m.

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach.
Dnia 17 sierpnia 1936.
Sygnt. Nr. Km. 229/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Myślenicach Feliks Winkler na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dna 12 września 1936 o godz. 10-tej w Myślenicach odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Wiktora Wójcika składających się z 120 par różnych bucików, samochodu osobowego „Tatra" i ciężarowego.

Oszacowanie nastąpi przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu grodzkiego w Myślenicach
(—) **Feliks Winkler.**



Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.